Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Niedziela 15 Lutego 1931 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VIII. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 37 (1979)

W dniu 16 lutego pod protektoratem J. M. Rektora U. S. B. Profesora D-ra ALEKSANDRA JANUSZKIEWICZA „CZARNA KAWA" AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU PRACY DLA PAŃSTWA „LEGJONU MŁODYCH" w sal. Oficerskiego Kasyna Garnizonowego

Wstęp 3 zł., akademicki 2 zł. Zaproszenia wydaje Sekretarjat „Legjonu Młodych" — Oficerskie Kasyno Garnizonowe — w dn. 15 g. 19-20, w dn. 16 g. 10-12 oraz przy wejściu

Dokoła nowej nominacji kościelnej.

Od paru tygodni prasa polska w Wilnie zaczęła zamieszczać naprawdę alarmujące—tak w treści, jak i w tonie — artykuły z powodu nominacji Redemptorysty o. dr. Mikołaja Czarneckiego biskupem tytularnym Lebedo i wizytatorem apostolskim zjednoczonych z Kościołem cerkwi na wschodniej rubieży Rzeczypospolitej. Pierwsze wystąpiło krewkie „Słowo", wnet potem zabrał głos rozważniejszy zwykle „Kurjer Wileński".

By zagadnienie poruszone omówić spokojnie ustalmy wprzód, co właściwie zaszło.

Oto Stolica Apostolska mianuje pewnego zakonnika biskupem *tytularnym*. W żadnym chyba konkordacie nie znajdziemy takiego paragrafu, któryby mógł na tym punkcie, w jakimkolwiek stopniu ograniczać prawa Ojca św.! Rzym jednak uczynił coś więcej: biskupa tytularnego przyoblekł władzą i prawami *wizytatora apostolskiego*. Rzecz najzwyklejsza, że władza zwierzchnia w Kościele (tak zresztą czyni nieraz i wszelka inna) uznaje niekiedy za wskazane na zamieszkałe przez ludność katolicką tereny wysłać wizytatora, któryby sumiennie a gruntownie wejrzał w stan rzeczy, zetknął się z klerem i ludem i wreszcie zdał sprawę najwyższemu swemu mocodawcy — Papieżowi. I w samej nazwie godności takiego dygnitarza, i w jego stosunkowo bardzo ograniczonych kompetencjach uwidocznia się bądź co bądź *czasowość* tej misji. Konkordat polski, jak i każdy inny, nie może zawierać oczywiście, żadnych i pod tym względem ograniczeń. Zbyt już żywotnem jest w swem znaczeniu dla Kościoła prawo wysyłania wizytatorów, zbyt niekiedy wymaga zrobienie zeń użytku wzgląd na usprawnienie życia kościelnego tego lub innego kraju, albo diecezji.

Zgoła inne natomiast zastrzeżenie zawiera konkordat polski, mianowicie, że jurysdykcja Metropolity Lwowskiego obrz. gr.-kat. nie będzie sięgać z Rzeczypospolitej poza granice trzech galicyjskich gr.-kat. diecezyj, co ś. p. biskup Bocian zwykł był z bólem nazywać *odrutowaniem Unji*. Temu jednak warunkowi Stolica św., przez mianowanie w osobie biskupa tyt. Czarneckiego wizytatora apostolskiego, *bynajmniej* nie uchybiła!

Jak widać, krótką pamięć ma nietylko społeczeństwo polskie, ale nawet i prasa polska, skoro nie pamiętają wcale, że przed kilku zaledwie laty mianowany był przez Rzym w podobnyż sposób wizytatorem apostolskim dla diecezyj gr.-kat. w Galicji Wschodniej ś. p. o. Genocchi, który dłuższy czas poświęcił gruntownemu zaznajomieniu się ze stanem spraw kościelnych w powierzonej sobie do zwizytowania prowincji. Jeszcze wcześniej takim wizytatorem apostolskim dla Polski, Litwy i in. był msgr. Ratti, obecny papież Pius XI.

Rzecz analogiczna stała się teraz u nas, nieproporcjonalnym tylko okazał się szum dokoła tej sprawy.

Bliższe jeszcze szczegóły omawianego tu zarządzenia Stolicy św. wyłonią się gdy zajrzymy do tak blisko stojącego sfer watykańskich organu, jak *„Osservatore Romano"*. Jakże on tłumaczy genezę mianowania wizytatora apostolskiego? Oto episkopat polski od dłuższego czasu, niejednokrotnie a usilnie, prosił Stolicę św., by dla dobra Kościoła mianowała wizytatora apostolskiego dla zjednoczonych parafij wschodnich, któryby, że tak powiem, był fachową dla biskupów łacińskich pomocą i w ten sposób uzupełniał ich unijną akcję. Rzecz prosta, że wizytator apostolski, przyobleczony godnością biskupią, bardziej dostojnie reprezentować będzie, tak wobec episkopatu, jak i ludu, święty a starożytny obrządek wschodni. Będzie też mógł wykonywać w cerkwiach wszystkie funkcje liturgiczne urzędu biskupiego. Mimo to wszystko, bisk. Czarnecki *żadnej* jurysdykcji mieć u nas nie będzie. Jak i dotychczas, *cała* jurysdykcja nad parafjami zjednoczonemi będzie spoczywać wyłącznie w ręku naszego episkopatu łacińskiego, stąd i cała za tę akcję odpowiedzialność. Nie mając władzy i egzekutywy ordynarjusza diecezji, biskup Czarnecki sam zależeć będzie bezpośrednio od Rzymu, przyczem instancją pośrednią dlań będzie *Commissio pro Rossia*.

Jedno z holenderskich katolickich pism „Standart", pisząc świeżo o powyższej nominacji, zaznacza dokładniej, że nastąpiła ona na prośbę pięciu biskupów polskich. Mowa tu, rozumie się o naszych biskupach (Wilno, Pińsk, Siedlce, Łuck, Lublin), którzy w swych diecezjach mają już szereg parafij wschodnich.

Nominacja Wizytatora Apostolskiego doszła do skutku, jak słychać, *na drodze ugody Watykanu z rządem polskim*, przyczem ujawniła się znamienna jednomyślność rządu i episkopatu polskiego w negatywnym stosunku do mianowania wschodniego biskupa ordynarjusza. Więc to, co ugoda ta dała należy uważać za spełnienie tylko *minimum* tego, czego wymagała u nas oddawna, niemal zawsze, akcja unijna. Nasi znowu unjoniści winni teraz wykazać czynem ,że naprawdę warci są tego, by Stolica św. dała im kiedyś i to wiecej, czego dziś jeszcze, ku niemałemu swemu niezadowoleniu uczynić nie mogła.

Dlaczego, dalej, wybór padł na Redemptorystę o. Czarneckiego?

Nowy biskup jest wybitnym misjonarzem i duszpasterzem zna dobrze tereny, kler i lud. Przybyły wraz ze swymi współbraćmi zakonnymi, przeważnie, *Flamandami*, na wezwanie ordynarjuszów *łacińskich do* ich diecezyj pracował niezwykle owocnie przez szereg lat pod ich jurysdykcją, dał się poznać korzystnie jako jednostka — już ze swej natury i upodobań — apolitycyna, nie angażująca się do *żadnej* akcji związanej z polityką, przytem b. zrównoważona a roztropna.

„Obsservatore Romano" dodaje tu jeszcze jedną rację, a nią jest — wielki pietyzm dla czystości obrządku wschodniego, ściśle złączony u biskupa Czarneckiego z iście apostolską miłością dla naszych braci odłączonych Już zwykłym będąc kapłanem, a pracując w Kowlu, dzisiejszy wizytator otrzymywał nieraz, wraz z innemi wschodnimi Redemptorystami, zaproszenia do prowadzenia bądź kursu duszpasterskiego (Pińsk), bądź ewentualnego objęcia parafij wschodnich (archidiecezja wileńska). Jako urodzony misjonarz i duszpasterz, nowy Wizytator Apostolski tak mało mógł, jeśliby i chciał oddawać się dotychczas jakiejś akcji narodowościowej, że dziś — właśnie dlatego — jedni go mają za Starorusina, inni za Ukraińca, znowóż inni za Rosjanina... Doprawdy pełniąc wysoki a trudny urząd będzie miał aż nadto roboty pilniejszej, by mógł chcieć jeszcze wątpliwych wyczynów na tem obcem mu polu.

Czy Wizytator Apostolski, ma zignorować całkiem istnienie u nas Rosjan?

Ależ to niepodobieństwo! Któż z nas może dziś zamykać oczy na to, że kraj nasz obok Polaków, Białorusinów Litwinów, Żydów i in., zamieszkuje też — po miastach i miasteczkach, a częściowo nawet i na wsi — pewna ilość tubylczych Rosjan? Czy odważymy się negować fakt oczywisty, że jak niemały procent Białorusinów katolików spolszczył się *bez reszty*, tak wcale niemniejszy chyba procent Białorusinów prawosławnych, i tych zjednoczonych z Kościołem, zruszczył się całkiem?!... Czy w wieku radja, słowa drukowanego etc. jest naogół jakiś sposób na to, by izolować hermetycznie ludzi zdrowych a normalnych od wpływów tej kultury, która im do gustu przypada?!

Rząd polski sam pozwala u nas istnieć prasie rosyjskiej szkolnictwu i przeróżnym związkom rosyjskim.

Więc jakże żądać by Wizytator Apostolski, który ma stwierdzić tylko stan rzeczy *w chwili obecnej*, zamiast poznawać i odtwarzać *rzeczywistość, oświadczył z punktu:* W Wilnie znał *tylko* Białorusinów! W Łucku *tylko* Ukraińców! Mniejszość rosyjska u nas była i będzie. Trudno, polityk realny musi z tem się liczyć.

Czy nie jest wreszcie wysoce krzywdzącą rzeczą, że ostatnie omawiające sprawę unijną artykuły prasy wileńskiej zawierały wręcz ryczałtowe potępienia *wszystkich* kapłanów wschodnich zjednoczonych u nas z Kościołem? Ułatwia to, prawda, atakującemu zadanie, jednak godzi w dobre imię *większości*, tak większości kapłanów godnych. Nie jest też zgodne z prawdą, bo większości ich nic uwłaczającego zarzucić nie można. Najgorsze elementy już odpadły lub zeszły z widowni, do winnych zabrała się karząca ręka władzy duchownej niespokojni przycichli lub zostali izolowani. Proces tej sanacji trwa i za rok, dwa, stan rzeczy będzie jeszcze lepszy.

Niech tu wolno będzie nam tylko podnieść nieposzlakowane życie i pracę w archidiecezji wileńskiej: o.o. Sułkowskiego, Drozdowa..., w pińskiej: o.o. Pańki, Songajłły..., podlaskiej o.o. Nikolskich ojca i syna, Spyteckiego... i innych. Rośnie zresztą z każdym rokiem liczba kapłanów wschodnich, którzy zarzucili obrządek łaciński na wschodni, by pracować dla Unji Nie jest więc stan Unji u nas zupełnie zadowalający, ale nie jest też rozpaczliwy i beznadziejny.

Rozpoczętą już w roku 1924 u nas pracę unijną hamowały przeróżne eksperymenty i liczne błędy. Zaniechano jednak pierwszych, spostrzeżono drugie, gdy zaś do tego dodamy całą pracę jaką ma przed sobą do wykonania Wizytator Apostolski, to nie tylko utwierdza się w nas nadzieja, lecz i pewność bliskiej poprawy.

Obserwator.

Artykuł powyższy nadesłany nam został przez jednego z zamiejscowych czytelników naszego pisma. Zamieszczamy go bez zmian, nie uchylamy się bowiem od publicznej dyskusji w tej sprawie.

Co do treści uwag Szan. autora musimy jednak zauważyć, że przeważają w nich kwestje natury formalnej, podczas kiedy nam chodzi głównie *o tło polityczne*, na którem akcja unijna w Polsce się rozwija. Nie kwestjonujemy ani prawa Stolicy Apostolskiej do mianowania wizytatorów bez prawa jurysdykcji, ani osobistych walorów i kwalifikacyj biskupa Czarneckiego w zakresie poruczonych mu przez Watykan zadań, ani, wreszcie istnienia u nas pewnej ilości obywateli — Rosjan. Nie jest też dla nas rozstrzygającem czy mianowanie biskupa Czarneckiego nastąpiło na prośbę episkopatu polskiego, czy pomimo niego.

Akcję unijną omawiamy pod kątem *politycznych następstw* jakie ona — w jej dzisiejszej koncepcji i metodach — zdaniem naszem wytworzyć może. Zestawiamy te możliwe następstwa z zadaniami polskiej polityki wschodniej — takiej, jakąbyśmy za słuszną uważali — i w tym punkcie dopatrujemy się sprzeczności. Być może, oficjalne stanowisko czynników rządowych jest inne. Nasz stosunek do akcji unijnej — w jej obecnej postaci — wyprowadzamy z naszych zasadniczych poglądów na zagadnienia wschodnie. Te poglądy nakazują nam przeciwstawić się wszelkiej akcji, która w jakimkolwiek celu przyczynia się do utrzymywania i petryfikowania wpływów ducha i kultury rosyjskiej i ukraińskiej. Artykuł zaś powyższy nie przynosi przekonywających dowodów mogących zmienić nasze przekonanie, iż w łonie „Commissio pro Rossia", kierującej całą akcją unijną, widmo wielkiej Rosji zasłania fakt istnienia i walki z nią o niepodległość narodów których usamodzielnienie się kulturalne i polityczne od Moskwy jest jednym z kardynalnych punktów naszego programu polityki wschodniej.

To też przyjmując pod uwagę w ocenie poszczególnych wydarzeń w dziedzinie kościelnej akcji unijnej cenne wyjaśnienia Szan. autora, mamy jednak wrażenie, że nie dotyczą one istoty politycznej strony zagadnienia, o którą nam przedewszystkiem chodzi.

Testis.

Nieudane łagodzenie.

WIEDEŃ, 14. II. (Pat). „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że interwencja angielskiego ministra Hendersona celem załagodzenia nieporozumienia między Grecją i Bułgarją wywołała w kołach bułgarskich niekorzystne wrażenie, ponieważ Henderson uwzględnił jedynie stanowisko Grecji.

Zarząd Spółdzielczego Banku Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie (Niemiecka 25)

podaje do wiadomości, iż Bank pomyślnie prosperuje i cieszy się zaufaniem wśród społeczeństwa i sfer finansowych, i wobec krążących fałszywych pogłosek po mieście wyjaśnia, iż w lokalu Banku przy ul. Niemieckiej 25 odbywa się jedynie likwidacja Spółd z. Banku dla Handlu i Rzemiosł w Wilnie, mieszczącego się niegdyś przy ul. Mickiewicza 7, który to Bank poza tem nie ma nic wspólnego z Bankiem Rzemieślników i Kupców Polskich w Wilnie.

W nowowybudowanym domu Towarzystwa Kredytowego miasta Wilna przy ul. Jagiellońskiej 14

do wynajęcia lokal współczesny, przystosowany dla potrzeb instytucji lub Banku

Informacje w Towarzystwie Kredytowem m. Wilna, Portowa 4 (od 10 do 2).

Marszałek Piłsudski opuści Maderę za kilka tygodni.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Czynniki rządowe otrzymały od posła polskiego w Lizbonie wiadomość, że Marszałek Piłsudski pozostanie jeszcze kilka tygodni na Maderze.

Zaprzeczenie pogłoskom o zmianach w rządzie

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Agencja „Iskra" donosi ze źródeł miarodajnych, że pogłoski o ustąpieniu min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego, min. spr. zagr. Zaleskiego i min. skarbu Matuszewskiego nie odpowiadają prawdzie.

Osoba stojąca blisko rządu zwróciła się do p. min. Matuszewskiego z zapytaniem ile jest prawdy w pogłoskach o jego ustąpieniu. P. min. odpowiedział: wiadomem jest, tego nie ukrywam, że od dłuższego czasu chcę się przenieść do dyplomacji. W obecnej jednak ciężkiej sytuacji gospodarczej uważałbym za niegodne opuszczenie stanowiska kierownika resortu skarbowego państwa.

Proces o przygotowywanie zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Przemówienie prokuratora.

WARSZAWA, 14. II. (Pat). W dniu 14 b. m. w warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy o przygotowywanie zamachu na osobę Marszałka Piłsudskiego. Na wstępie zabrał głos prokurator, który w kilkugodzinnem przemówieniu domagał się najwyższego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych na podstawie art. 126 K. K. cz. I oraz art. 457 K. K.

Art. 126 K. K. cz. I mówi, że winny udziału w zrzeszeniu, które z wiedzą winowajcy postanowiło sobie jako cel działalności obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego, albo popełnienie zbrodni zapomocą materjałów lub przyrządów wybuchowych będzie karany ciężkiem więzieniem do lat 8. Art. 457 K. K. mówi, że winny bądź przygotowania do zabójstwa, bądź udziału w zrzeszeniu utworzonem w celu popełnienia zabójstwa będzie karany zamknięciem w więzieniu. Jeśli w celu popełnienia zabójstwa przygotowano materjał lub przyrząd wybuchowy, winowajca będzie karany zamknięciem w więzieniu na czas nie krótszy od lat 3.

Po przerwie w dalszym ciągu rozprawy zabrali głos obrońcy adwokaci Szumański i Benkiel.

Unicestwienie zamiarów Kominternu.

Rewizje i aresztowania komunistów.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

W wyniku przeprowadzonych w ciągu ostatnich dwóch dni rewizyj w mieszkaniach działaczy komunistycznych, aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi p. Kwiatkowskiemu, 18 osób podejrzanych o działalność wywrotową. Władze bezpieczeństwa dostarczyły obszernego materjału, znaleziono podczas tych rewizyj w postaci bloczków mopru i kiklu tysięcy odezw komunistycznych, sprawozdania komunistycznej partji polskiej, wskazówek i dyrektyw w sprawie międzynarodowego dnia walki z bezrobociem, wyznaczonego na dzień 25-go lutego.

W mieszkaniu jednego z aresztowanych zakwestjonowano kilka tys. dolarów, oraz biżuterję wagi kilku kilogramów. Znaleziono również podczas rewizji w innych mieszkaniach broń i amunicję. Aresztowania te i rewizje przyczyniły się w dużym stopniu do uniemożliwienia i sparaliżowania przygotowań, trzeciej międzynarodówki do organizowanego na dzień 25 lutego w Warszawie tak jak i całej Europie międzynarodowego dnia walki z bezrobociem. Władze bezpieczeństwa poczyniły wszelkie zarządzenia by nie dopuścić do zapowiedzianych na ten dzień demonstracyj ulicznych, do których komuniści, za pomocą odezw rozrzucanych w dzielnicach robotniczych.

Charakterystycznem jest, że w odezwach tych komunistyczna partja polska zwraca się do robotników socjalistów by tak jak dnia 14 września po wiecu Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej, w dniu 25 b. m. wyszli na ulice i przez zorganizowanie demonstracji wypowiedzieli się przeciw obecnemu rządowi.

Mylne pogłoski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wuzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości, o pogłoskach w sprawie nominacji wojewody wileńskiego, informują nas z powołanej strony, że również nieprawdziwą jest wiadomość podana przez niektóre dzienniki, jakoby naczelnik wydziału narodowościowego M. S. W. Suchenek-Suchocki, miał być mianowany wojewodą wileńskim.

Król przestępców,

osławiony Al Capone, który bawi obecnie na wywczasach w swej wytwornej willi w Miami.

WIADOMOŚCI z KOWNA

SOWIETY NIEZADOWOLONE Z LITWY.

Niedawno „Izwiestja" zamieściły artykuł w którym wyraziły niezadowolenie z układu handlowego, jaki Litwa zawarła z Łotwą. Obecnie z łamów rozlega się drugi głos niezadowolenia. „Prawda" w num. z dn. 7 lutego stwierdza, iż Liga Narodów wywiera nacisk na Litwę aby przyśpieszyć jej porozumienie z Polską. Litwie zalecono, aby zezwoliła na tranzyt towarów polskich i następnie nawiązała stosunki dyplomatyczne z Polską. Końcowym celem tej akcji ma być według „Prawdy" zapewnienie Polsce korzystnego stanowiska strategicznego celem ofenzywy przeciwko Związkowi sow.W tem miejscu moskiewski dziennik wspomina o procesie „partji przemysłowej".

Orjentacja w kierunku Polski zaznaczyła się już za rządów prof. Woldemarasa, który pod wpływem Francji stał się przychylniejszy dla ludzi nie będących zbyt zdecydowanymi wrogami Polski i nie mających zbytniego przekonania dla współpracy z Niemcami i Związkiem sow. Stanowisko prof. Woldemarasa obejmuje Tubelis. Wszelkiemi możliwemi sposobami zapobiega o popularyzację prezydenta państwa Smetony. Szerokie warstwy ludności litewskiej — zauważa „Prawda" — są przeciwne złożeniu broni przed Polską. Ta ostrożność tłumaczy stanowisko delegacji litewskiej w Genewie w sprawie tranzytu.

Jednocześnie z orjentacją w kierunku Polski rząd litewski postanowił zabiegać o zbliżenie z Łotwą i Estonją, poza któremi stoi Polska.

DALSZE ARESZTOWANIA PRZYWÓDCÓW OPOZYCJI LITEWSKIEJ.

Władze policyjne dokonały dalszych aresztowań wśród chrześcijańskich demokratów. W sobotę został aresztowany Ambrozajtis, były leader stronnictwa Federacji Pracy. Prócz niego został aresztowany administrator pisma „Rytas" Walajtis. Rzekomo powodem aresztowań tych jest wzięcie udziału w demonstracji, która miała miejsce w czasie deportacji byłego ministra Finansów Karwelisa.

PROCES 24 ZWOLENNIKÓW WOLDEMARASA.

W Kownie zostało już zakończone śledztwo w sprawie 24 zwolenników Woldemarasa, oskarżonych o stworzenie tajnej organizacji, mającej na celu przygotowanie powstana i obalenia obecnego rządu.

Z pośród oskarżonych 5-ciu oskarżonym zarzuca się jeszcze organizowanie zamachu na naczelnika policji kryminalnej Rustejkisa. przyczem 2 osoby z wymienionych pięciu brały czynny udział w tym zamachu.

Znowu krwawe zajście między komunistami i hitlerowcami.

BERLIN 14.II. Pat. — Donoszą z Bonn, że wczoraj wieczorem w czasie demonstracji komunistycznej w kierunku okien lokalu hitlerowców padły nagle strzały rewolwerowe. Trzy osoby zostały ciężko ranione. Policja dokonała niezwłocznie rewizji lokalu, przyczem skonfiskowano tajny magazyn broni. Kilka osób aresztowano.

Giełda warszawska z dn. 14.II. b. r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,91¼—8,93¼ 8,89⅛
Belgja	124,38—124,69—124 07
Gdańsk	173,27—173,70—172,84
Holandja	358,20—359,10—357,30
Londyn	43,36¾—43,47½—43,26
Nowy York	8,916—8,936—8,906
Paryż	34,97½—35,06—34,89
Praga	26,40¼—26,46½ 26,34
Szwajcarja	172,15—172,58—171,72
Wiedeń	125,32—125 63—12 ,01
Włochy	46,73—43,85—43,61
Berlin w obr. pryw.	212,19

PAPIERY PROCENTOWE:

3% budowlana	50,00
5% Konwersyjna	9,00
6% dolarowa	70,50—71,00
7% Stabilizacyjna	77,50
8% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	94,00
Te same 7%	83,25
8% obl. B. G. K.	9 ,00
8% Tow. Kred. Przem. Pol.	83,50
4½% ziemskie	52,00—51,75

„Jednodniówka samorządu święciańskiego"

Dnia 22 b. m. w Święcianach odbędzie się uroczystość 10 cioletniej pracy samorządu święciańskiego. W związku z tem wydział powiatowy Sejmiku wydał *jednodniówkę* p. t. „*Samorząd Święciański*" w objętości 32 str. form. dużej 8-ki. Jesto to konspektowy przegląd pracy samorządu powiatowego za całe ubiegłe dziesięciolecie,— od 1920-go do 1930 r., z którym nam mieszczuchom warto się zapoznać.

My, mieszkańcy miast, niezupełnie zdajemy sobie sprawę z tego, co się dzieje na t. zw. prowincji. Jeśli oglądamy mapę województwa wileńskiego, widzimy na niej linje grubsze, zakreślające granice powiatów, cieńsze — granice gmin, inne znowu linje — drogi, pozatem sporo nazw. miast, miasteczek, większych lub mniejszych osiedli. To wszystko nam mówi, że kraj nasz zamieszkują ludzie, ale nic nam mapa nie mówi, jak ci ludzie żyją, co robią i myślą. Niejeden z wilnian wyrabia sobie pojęcie o wsi z przygodnej obserwacji wieśniaka przyjeżdzającego do miasta. Wieś dla przeciętnego wilnianina jest czemś egzotycznem. Bo i rzeczywiście. Nasz wieśniak, w „każuchu", odwiedzający miasto na swym marnym wózku czy sankach w jednego, chuderlawego konika, zaprzęgniętych, sprawia naogół wrażenie ubogiego, zapomnianego stworzenia ludzkiego, co to o najelementarniejszych potrzebach cywilizacyjnych nie ma pojęcia.

Zapominamy często, że ten onieśmielony na bruku miejskim wieśniak na swojej wsi jest pełnowartościowym obywatelem, który troszczy się o swoją gminę, zabiera głos w radzie gminnej, sejmiku, decyduję o szkołach, drogach, mostach i t. p. W swojej gminie jest on „stuprocentowym panem" Rozkisła droga go irytuje i robi hałas o jej zabrukowanie. Most zepsuły wprowadza go w pasję i żąda rychłej naprawy i często sam się do naprawy zabiera. Uczyć dzieciaki trzeba, by w mieście „durne" nie były, a do szkoły daleko. więc krzyk podnosi o bliższą szkołę, buduje ją, podatki uchwala. A rola ta, jego najukochańsza karmicielka, o swoje się dopomina. A więc agronom powiatowy musi być, półka doświadczalne, szkoły rolnicze też muszą być i t. d. że niesposób jest wyliczyć jego żądań, trosk i zabiegów nad podniesieniem kulturalnem i materjalnem gminy.

Samorząd jest wspaniałą szkołą wychowania obywatelskiego. Wieśniak nasz to rozumie i wie, że gmina jest jego państewkiem, którego on jest gospodarzem i na swój sposób ciężary samorządu ponosi.

Wydział Powiatowy święciański dobrze zrobił, że taką jednodniówkę wydał. Na 32 stronicach ujęta została w krótkich rzeczowych, miejscami o szwankującym stylu, referatach cała gaspodarka samorządu i jej dziesięcioletni dorobek. Trzeba przyznać, że samorząd święciański ma się czem pochwalić: drogi, szkoły, rolnictwo, opieka społeczna i wychowanie fizyczne, to troski, które przez dziesięć ubiegłych lat zajmowały umysł wieśniaka. Dorobek duży, w feljetonie niesposób go streścić, więc ciekawych odsyłam do „jednodniówki", która oprócz przeglądu prac samorządu, zawiera jeszcze dwie historjografje: miasta Podbrodzia i gminy daugieliskiej.

Nam w Wilnie „kocie łby" dokuczyły tak dalece, że asfalty stały się tak popularne, jak... bruk w gminie daugieliskiej,

Mamy ambicję stać się odrazu europejskiem miastem i marzymy o asfaltach, do których przystąpiliśmy na swój wileński sposób. Wpierw musieliśmy „pomacać" jak ten asfalt wygląda, czy dobrze po nim chodzić i jeździć. Inaczej było nie do pomyślenia—brak nam wyobraźni Mamy więc „kawałek" asfaltu przed Sądem Okręgowym, który to kawałek tak dalece nas przekonał, że asfalt stał się czynnikiem decydującym w licytacji firm ubiegających się o eksploatację komunikacji autobusowej.

Gmina daugieliska ma też swój „kawałek", który stał się „punktem zwrotnym" w dziejach cywilizacji tej gminy, z tą tylko różnicą, że walki konkurencyjnej o komunikację nie było i się nie przewiduje przynajmniej na najbliższy czasokres.

Otóż, w miasteczku N. Daugieliszki wybudowano na rzece most kamienny o rozpiętości 30 metrów, którego nawierzchnię zabrukowano. Działo się to na 3 lata wcześniej od naszego „kawałka asfaltu". Ten 30 metrowy brukowiec tak był „namacalny", tak inny od rozmokłych, grząskich „glei" drogowych, że rychło radę gminną przekonał, która postawiła sobie za punkt honoru posiadać wszystkie drogi nasposób nawierzchni mostu zabrukowane. Wiąc rok rocznie rada gminna uchwala duże sumy na budową dróg i nakłada szarwark. Po pięciu latach gmina już posiada przeszło 35 tysięcy m² drogi zabrukowanej, a kilkanaście osiedli, jezdnie, po których mogą z powodzeniem kursować autobusy Arbonu czy Spółdzielni.

* * *

Za specjalną zasługę starosty p. Mydlarza trzeba poczytać inicjatywę opisania tak pięknej pracy samorządu powiatowego. Jest to dotychczas jedyna w swoim rodzaju historjografja powiatu, która może służyć za wzór innym samorządom powiatowym.

Dobór materjału, ilustracyj, jest staranny. Autorzy prac skromnie ukrywają się pod inicjałami pierwszych liter swego nazwiska. Są to pracownicy samorzędowi, którzy dobrze znają swój teren pracy. Krótka, jędrna przedmowa, napisana przez obecnego starostę święciańskiego, p. Stefana Mydlarza, który się ukrył pod literami S. M., poprzedza tę miłą pracę.

Dodatnią stroną tej jednodniówki jest i to, że została opracowana rzeczowo, na podstawie materjału, bez chwalby jednostek, czy grup. Na dorobek samorządu święciańskiego złożyła się praca całej ludności powiatu i tych osób, których nazwiska zawierają spisy starostów, członków Sejmiku, Wydziału Powiatowego, członków rad gminnych, wójtów, sekretarzy gminnych i innych. Skromność i obywatelskość cechuje tych pracowników na niwie samorządowej.

Strona graficzna jednodniówki, która została tłoczona w zakł. graf. „Znicz" w Wilnie, bez zarzutu.

Al. Budrys-Budrewicz.

JESZCZE TRWA JESZCZE TRWA

BIAŁY TYDZIEŃ

CENY, JAKICH DOTYCHCZAS NIE ZNANO

Nansuk
Madapolam
Prześcieradłowe półpłótno szer. 140
„ „ „ 160
Podpinkowe szer. 280
Silezja na koperty
Ręczniki kąpielowe-gobelinowe
„ watlowe
„ frotte
Koperty pod kołdry ozdobne z mereżką
„ „ „ „ z niciankami

Koszule męskie dzienne
„ „ nocne
Koszule damskie dzienne
„ „ nocne
Reformy jedwabne
Firanki koronkowe odpasowane i na metry
Serwety białe i kolorowe
Obrusy bawełniane
„ lniane
Chusteczki męskie białe i kolor. ze szlakami
„ damskie „ „ „ „

Poza specjalnemi okazjami, na towary białe, bieliznę, firanki, udzielamy 10% rabatu. Prosimy o obejrzenie wystaw, jak również zwiedzenie naszego magazynu

WILEŃSKI DOM TOWAROWO-PRZEMYSŁOWY
„BRACIA JABŁKOWSCY" Sp. Akc.
WILNO, MICKIEWICZA 18

Włosi nie wierzą plotkom

RZYM, 14. II. (Pat). Prowincjonal na prasa włoska powtórzyła fantastyczne pogłoski niemieckie na temat rzekomych propozycyj polskich, dotyczących zawarcia ugody z Polską za cenę zrzeczenia się korytarza oraz części Górnego Śląska.

Redagowany przez brata premjera „Popolo d'Italia" prostuje te pogłoski, pisząc w korespondencji z Warszawy, że bez względu na różnice polityczne niema Polaka, któryby myślał nietylko o oddaniu ziemi, ale nawet o rewizji granic. Autor korespondencji twierdzi że Berlin wybrał wyjątkowo drażliwy moment dla puszczenia w obieg tego balonu próbnego. Pismo podkreśla dalej oświadczenie min. Zaleskiego, że dla Polski zagadnienie rewizji granic absolutnie nie istnieje.

—o—

P. Libicki ma przyjść na miejsce p. Chrzanowskiego.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Dowiadujemy się, że w niedługim czasie ustąpić ma, naczelnik wydziału propagandy i prasy w Min. Sp. Zagr. p. Chrzanowski. Na jego miejsce powołany zostanie dotychczasowy poseł polski w Stallinie p. Libicki, który w swoim czasie już to stanowisko piastował w centrali M. S. Z.

—o—

Pertraktacje Watykanu z Grecją.

ATENY, 14. II. (Pat). Specjalny wysłannik Watykanu msgr. Margotti rozpoczął rokowania z ministrem spraw zagranicznych Nihalakopulosem w związku ze sprawą uregulowania niektórych kwestyj odnośnie stanowiska Kościoła katolickiego w Grecji.

Msgr. Margotti w rokowaniach tych ma również załatwić sprawę duchowieństwa unickiego i jego szkół w Grecji. Głównem jednak zadaniem msgr. Margotti jest doprowadzić do zawarcia konkordatu pomiędzy Grecją i Stolicą Apostolską.

—oo—

3000 robotników żywcem pogrzebanych.

MOSKWA 14.II. Pat. — Jak donosi prasa sowiecka, podczas ostatniej katastrofy w kopalni Fuschun w Chinach zginęło zgórą trzy tysiące robotników. Tak duża liczba ofiar spowodowana została tem, że administracja, obawiając się przerzucenia się ognia do innych szybów, kazała zamknąć wszystkie wyjścia z palącego się szybu.

Hiszpanja przed kryzysem.

Zmiana rządu.

MADRYT, 14. II. (Pat). Jest rzeczą prawdopodobną że wybuchnie tup przesilenie rządowe. Berenguer i Romanones odbyli długą rozmowę, po której Romanones oświadczył, że w ciągu soboty zajdą ważne zmiany. Jak przypuszczają gen. Berenguer złoży w dn. 14 b. m. królowi dymisję gabinetu.

Dymisja gabinetu Berenguera.

MADRYT 14.II. Pat. — Gabinet hiszpański podał się do dymisji.

MADRYT 14..II. Pat. — Jak już podawaliśmy, gabinet hiszpański podał się do dymisji. W madryckich kołach dobrze poinformowanych oświadczają, że gabinet podał się do dymisji dlatego ponieważ przyszedł do wniosku, że nie ma już poparcia ze strony wszystkich elementów monarchistycznych. Król natychmiast po udzieleniu dymisji gabinetowi przystąpił do przeprowadzania narad z wybitnymi politykami, m. in. Romanonesem i Prieto. Politycy ci po opuszczeniu pałacu królewskiego oświadczyli że zalecali królowi powołanie do steru rządu zgody narodowej. Według wiadomości, udzielonych przez Prieto, rząd zamierza natychmiast odroczyć dekret, odraczający wybory bezterminowo.

Możliwość abdykacji Alfonsa XIII.

PARYŻ 14.II Pat. — Jak donosi „Le Journal", na giełdzie madryckiej krążą pogłoski o możliwości abdykacji króla Alfonsa XIII na rzecz szwagra królewskiego don Carlosa de Bourbon, byłego kapitana generalnego Katalonji i obecnie inspektora generalnego armji.

Przed wyborami prezydenta w Finlandji.

Ostra kampanja lappowców przeciwko prof. Stahlbergowi

HELSINGFORS, 14. II. (Pat). W związku z nadchodzącym terminem wyborów prezydenta, lappowcy na łamach swego organu „Aktivisti" rozpoczęli niesłychaną kampanję przeciwko prof. Stahlbergowi. Między innemi została zamieszczona fotografja niejakiego Szałmana, który dokonał w swoim czasie zamachu na gubernatora Finlandji Bobrikowa, a także podobiznę byłego delegata Karelji Synegna, który, po otrzymaniu wiadomości, iż został podpisany traktat pokojowy z Rosją Sowiecką, popełnił samobójstwo. Pod temi fotografjami umieszczono nadpis, że w najbliższych dn. będą znowu potrzebni ludzie, pełni poświęcenia dla dobra kraju. W związku z powyższemi pogróżkami mieszkanie prof. Stahlberga jest pilnie strzeżone przez policję.

Aresztowanie członków redakcji „Aktivisti".

HELSINGFORS, 14. II. (Pat). Minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie aresztowania naczelnego redaktora „Aktivisti" Kossoli oraz sekretarza redakcji Viita.

HELSINGFORS, 14. II. (Pat). Na mocy decyzji miejscowych władz zostali aresztowani odpowiedzialni redaktorzy „Aktivisti" Nikolis, Tivinen oraz Eerolajnen. Temu ostatniemu jednak udało się zmylić czujność policjantów, ekskortujących go i zbiec. Poszukiwania uarazie nie dały rezultatu.

Powódź w dorzeczu Dunaju.

3 miasta zalane wodą.

BUKARESZT 14.II. Pat. — Sytuacja, spowodowana powodzią w Valcov, staje się coraz bardziej katastrofalna. W mieście pozostawiono jedynie mężczyzn, ewakuowano zaś wszystkie kobiety i dzieci. Około 2 tys. domów zalanych zostało wodą na głębokość półtora metra. Podobne zniszczenie wyrządziła powódź w Ismail, gdzie około 200 domów runęło, a wiele innych grozi runięciem. Podobnie katastrofalnie przedstawia się sytuacja w Kilia. Panuje obawa, że gdy stopnieją śniegi i popłynie kra, wówczas miasto Valcov zostanie do reszty zniszczone.

PAMIĘTAJ O DNIU 16 LUTEGO!

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś popołudniu o godz. 3 m. 30 ukaże się po cenach zniżonych pełna wdzięku i humoru bajka Benedykta Hertza „Czupurek", w reżyserji H. Zelwerowiczówny, poprzedzona słowem wstępnem dyr. Zelwerowicza. Oryginalne okst jumy i dekoracje projektu p. H. Schrammówny, ilustracja muzyczna kompozycji E. Dziewulskiego, oraz tańce w wykonaniu zespołu p. Anety Rejzer-Kapłan dodają wiele uroku temu barwnemu widowisku

Wieczorem o godz. 8-ej ukaże się po raz ostatni w obecnym sezonie komedja Carpentera „Papa-kawaler".

Jutro w poniedziałek dnia 16-go b. m. Teatr na Pohulance będzie nieczynny z powodu próby generalnej „Bankietu" i „Raz dwa, trzy".

— **Teatr Miejski w „Lutni".** Dziś popołudniu o godz. 3 m. 30 pkaże się po cenach zniżonych, nieodwołalnie po raz ostatni, „Szopka akademicka", która zdobyła w Wilnie zasłużone powodzenie. Wieczorem o g. 8-ej po raz ostatni w sezonie „Interes z Ameryką" Francka i Hirszfelda.

W poniedziałek dnia 16-go b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Teatru „Lutnia" konkurs śpiewaczy, w którym weźmie udział sześć chórów wileńskich.

Bilety na ten atrakcyjny konkurs można już nabywać codziennie w kasie zamawiań Teatru „Lutnia".

— **Wtorkowa premjera na Pohulance.** We wtorek dn. 17 b.m. o g. 8 odbędzie się premjera dwu jednoaktowych kom. Molnara, oczekiwana z wielką niecierpliwością przez publiczność wileńską. Oba utwory reżyseruje dyr. Zelwerowicz, który jednocześnie odtwarza w „Raz, dwa, trzy" świetną rolę dyrektora Norrisona. W sztukach zajęty jest prawie cały zespół. Nowe oryginalne dekoracje projektuje J. Hawrylkiewicz.

— **„Noc Sylwestrowa" w „Lutni".** W najbliższym czasie odbędzie się w sali Teatru „Lutnia" premjera arcyciekawej komedji współczesnej Krzywoszewskiego p. t. „Noc Sylwestrowa".

— **Jarosy w Wilnie.** We wtorek dnia 17 i we środę 18 b. m. odbędą się w Teatrze „Lutnia" o godz. 8 m. 30 wiecz. dwa występy znakomitego konferansjera i artysty teatru „Qui pro quo" w Warszawie — Fryderyka Jarosy'ego. Świetny artysta wystąpi w otoczeniu trio Rapackich, oraz czterech Watra Sisters, fenomenalnych tancerek współczesnych.

— **Konkurs chórów Wil. Związku Tow. Śpiew. i Muzycznych.** W poniedziałek 16 b. m. w sali teatralnej „Lutnia" odbędą się zawody śpiewacze chórów wileńskich.

Do zawodów staną chóry następujące: Drukarzy, Akademicki, „Echo", Ognisko" kolejowe. Pocztowy i „Hasło".

Utworem konkursowym dla chórów mieszanych będzie „Zima" Maszyńskiego, a dla chórów męskich „Orzeł Biały" Chlondowskiego. Na zakończenie wszystkie chóry należące do Związku Wileńskiego wykonają pod dyrekcją prof. Wł Kalinowskiego dwa utwory: „Sztandary Polskie w Kremlu" Lachmana i „Rozmowa z Piramidami" — Stolińskiego.

Za najlepsze wykonanie utworów konkursowych zostały wyznaczony 3 nagrody, z których pierwsza (puhar przechodni) ufundowaną została przez Polskie Radjo w Wilnie.

Spodziewany jest przyjazd z Warszawy muzyków, którzy wezmą udział w sądzie konkursowym.

Ceny miejsc od 50 gr.

Początek o godz. 8 wiecz.

POSZUKUJĘ POSADY
RZĄDCY DOMU
w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego" pod Nr. 67.871 dla W. S.

Pragnąc udostępnić każdemu nabycie
DOBRYCH MEBLI
PO CENACH TANICH
Firma
B. ŁOKUCIEWSKI, Wilno, Wileńska 23
niniejszem zawiadamia, iż obecnie w składzie swoim CENY na wszystkie meble ZNACZNIE OBNIŻYŁA i sprzedaje na dogodnych warunkach.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Dyrekcja kino-teatru „HOLLYWOOD"
ma zaszczyt zaprosić Szanowną Publiczność na jeden z najlepszych filmów dźwiękowo-śpiewnych obecnego sezonu p. t.
STUDENT Z SZTOKHOLMU
Złota serja produkcji szwedzkiej.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Największy zdrajca XIX w.

Stefan Zweig Fouché, ksiądz, jakobin, żebrak, minister policji Napoleona, książę Otrantu, miljoner, rządca Francji, minister policji Ludwika XVIII, zapomniany—nawrócony.

Jakiż romansopisarz zdołałby wysnuć z najwścieklejszej fantazji podobnie niewiarogodną historję? Jakiż psycholog odważyłby się na przypuszczenie, że może istnieć typ podobny do Fouche'go, podobnie wstrętny, podły, przewrotny, genjusz zdrady i intrygi, opanowany namiętnością gry z życiem, własnem czasami, ale z istnieniem setek i losem tysięcy ludzi ciągle? Wymyśleć podobną istotę, pozbawioną sumienia doszczętnie, robiącą ze zdradzania ludzi swój stały system w karjerze, czepiającą się przyjaciół, by ich potem zdeptać, oszukującą ciągle i nieustannie w czysto osobistych celach wszystkich wkoło siebie, okłamującą wszystkie stronnictwa a dość sprytną by mimo zdrady ciągle być potrzebną, tego nie potrafi nikt, zwłaszcza jeśli dodać do tych ohydnych właściwości i ten niezwykły rys charakteru, że ten człowiek, przed którym drżała cała Francja, który z okrucieństwem mordował i szpiegował, był jednocześnie tkliwym i najlepszym ojcem i mężem dla brzydkiej żony i gromady chorobliwych, szpetnych dzieci.

Książkę Zweiga wyd. Instytutu Renaissance przełożyła wzorowo R. Centnerszwerowa, czyta się jak najciekawszy romans. A gdy się pomyśli ile historji mieści się w tej biografji człowieka, który losy miljonów dzierżył w swych szponach i skryptach, to ogarnia jakieś wprost przerażenie. Książka o Fouche'm pisana sposobem modnych dzisiaj powieściowych biografij oparta jest na poważnej pracy L. Madelin, który tej dziwnej postaci poświęcił duże dzieło. Niesamowite były losy tego człowieka!

Wychowany u Oratorjanów, nosi suknię kapłańską i tonsurę, zostaje prefektem i nadzorcą szkolnym w tym zakonie wychowawczym, wykręca się od święceń i ślubowań. Już się maluje jego charakter: korzystać ze wszystkiego, niczemu się nie poświęcać, niczem nie wiązać. Dziesięć lat, do 30-go roku życia upływa mu w cieniu murów klasztornych, anonimowo, cicho, w ciągłem panowaniu nad każdym ruchem i drgnieniem twarzy, Tej szkole milczenia, ukrywania uczuć zawdzięczać będzie ów słynny, niczem niewzruszony spokój, kamienną obojętność wiecznie bladej, szpetnej twarzy, zaciśnięcie wąskich ,bladych ust, oczy schowane zawsze pod opuszczonemi powiekami. chłód chudej postaci, słynny bezszelestny krok, którym się prześlizgiwał po krwią zbroczonych drogach rewolucji równie gładko jak po cesarskich i królewskich parkietach.

Zaprzyjaźniony ściśle z Robespierrem, rzuca przy pierwszych podmuchach rewolucji sutannę i w Nantes staje na czele przyjaciół konstytucji. Węszy że tu jest karjera do zrobienia. W 1792 r. umie zarządzić swój wybór do Konwentu, droga do Paryża otwarta. Występuje jako przedstawiciel umiarkowanych, ale gdy tylko poczuł skąd wiatr wieje, zdradza najbezczelniej swe stronnictwo i nadzieje rojalistów i głosuje imiennie i jawnie za śmiercią króla. Wnet wyczuwając, że w ówczesnej atmosferze zły los czeka zdrajców i ludzi przewrotnych, wysuwa się z Konwentu, już jako wściekły radykał, by udać się na prowincję w charakterze prokonsula i tam prowadzić terorystyczną akcję na podstawie napisanych przez siebie instrukcyj, które są pierwszym komunistycznym manifestem XIX-go wieku. Zaczyna się od słów: „Wszystko wolno czynić tym, którzy działają w myśl Rewolucji". Głosi integralną równość, zniszczenie kapitalizmu, zniszczenie wszelkiej religji prócz „religji wolności" i wytępienie każdego, kto inaczej myśli. W rok po pobycie w dep. Loary staje Fouche przed Konwentem okryty chwałą: wycisnął 10 tys. rekruta, setki i tysiące funtów złota i srebra i sto tysięcy franków podatków, a przytem... nikogo nie kazał zgilotynować! Uważają go wśród Jakobinów za ideał cnót i zasług.

Konwent wysyła go na uśmierzenie Lyonu, który ośmielił się zbuntować przeciw Konwentowi i w okrutny sposób stracił fanatycznego rewolucjonistę Chalier'a. Zemsta jest przerażająca. Konwent zadecydował. Lyon ma być zgładzony z powierzchni ziemi! Wysyłają tam krwawą bestję Collot d'Herbois i zimnokrwistego płaza Fouche. Miasto podminowane. Wysadza się kolejno w powietrze piękne, stare zabytkowe gmachy i całe ulice, a ludzi pędzi się po kilkaset na łąki i tam każe kopać groby i rozrywa się ich armatniemi strzałami. Murawa i woda w rzece przesiąka krwią tysiąca ofiar. Fouche chwali się, że nikomu ze skazanych nie udzielił łaski życia, i przedstawia jako czyn humanitarny te masowe masakry nazywając to „oszczędzaniem uczuć"! dla „rozrywki" dobrze myślących lionczyków urządza parodję procesji, i jako były ksiądz wyrafinowanie świętokradczo pomiata zwyczajami i obrzędami Kościoła.

Ale przekroczył miarę. Tylu ofiar Konwent nie potrzebował. Wzywają go do Paryża i do 9 Thermidora oskarżany przez jednych o humanitaryzm (!?) przez innych o krwiożerczość, mając Robespierra za przeciwnika, widzi się o krok od gilotyny. Umie rozpętać nienawiść do Robespierra i przyczynić się do jego upadku. Jest ocalony, ale umiarkowani, którzy teraz przyszli do władzy, żądają jego głowy za masakry lionskie. Wypuszcza na nich bunt ludu paryskiego pod wodzą komunisty Babeuf'a, ten ginie, Fouche się wyślizguje. Ale umie się ukryć, zejść w najgłębszy cień. Trzy lata żyje w okropnej nędzy ze swą szpetną żoną i chorowitemi dziećmi, które mu umierają, pogrążając to okropne serce w rozpaczy. Ima się najpodlejszych zajęć. Jest szpiegiem na usługach Barras'a. Rozpoznaje ambicje tego człowieka i drugiego protegowanego przez niego: małego Bonaparte, któremu Barras narzuca swą kochankę, Józefinę, na żonę. Przyszła cesarzowa Francji szpieguje obu na korzyść Fouchego, który ma ją w ręku z powodu, jej romansów i rozrzutności. Zaczyna ściągać coraz więcej nici w dłonie coraz więcej wiadomości prywatnych o ludziach publicznych. Staje się idealnym policjantem-szpiegie — potrzebny już wielu ludziom. Lawirując między Bonapartym a Barrasem, pomaga w karjerze pierwszemu, a depcze bez wahania drugiego, mimo iż to był jedyny człowiek, który go ratował od głodowej śmierci! Służy pierwszemu konsulowi, ale w taki sposób, że ten stara się go usunąć, Fouche cofa się w wiejskie zacisze, jest miljonerem, żyje jak spokojny, oddany rodzinie obywatel — ale w głębi intryguje wciąż. Cesarz Napoleon czyni go ministrem policji.

Trudno dalej streszczać zawrotną karjerę tego człowieka, jego matactwa i tę demoniczną siłę, z jaką umiał zmuszać najpotężniejszych ludzi do ulegania, jak kręcił nienawidzącym go Napoleonem, jak potrafił potem być honorowanym przez Ludwika XVIII, brata króla skazanego przez siebie na śmierć. W jak potwornie okrutny sposób odchodził się z powalonymi, jak ryl miny pod stopami tych, o których wiedział, że mu nic do wzniesienia się nie pomogą. Ze szczytów najwyższych stoczył się jednak w cień i zapomnienie, bo zbyt dużo czynów podłych ciężyło na nim. Każdy, o ile nie był zmuszony używać jego usług, rad był się go pozbyć.

Wygnany przez rząd Burbonów, kończy, pobożnie, pojednany z Bogiem, przykładne, życie swe w... Luitzu, gdzie mu z łaski pozwolił rząd austrjacki się schronić...

To potworne zaiste życie, fantastyczne w swych przewrotach i równie ohydne jak potężne, gaśnie cicho i banalnie.

Hel. Romer.

WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

Likwidacja komitetów P. P. S.-lewicy i K. P. Z. B. w woj. nowogródzkiem i białostockiem.

Z rozporządzenia władz sądowych, policja dokonała na terenie poszczególnych powiatów województwa nowogródzkiego i białostockiego masowych rewizyj i aresztowań wśród członków PPS — lewicy i K. P. Z. B.

Na terenie województwa nowogródzkiego władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały 35 wybitnych działaczy komunistycznych, którym skonfiskowano nadzwyczaj kompromtujący materjał.

W białostockiem rozwiązano i opieczętowano 6 komitetów PPS — lewicy, oraz komitet K. P. Z. B., przyczem aresztowano kilkanaście osób pod zarzutem antypaństwowej działalności.

Zamknięcie granicy i obława na wywrotowców.

W związku z likwidacją komitetów rejonowych K. P. Z. B. na terenie województw wschodnich władze K. O. P. zamknęły na odcinkach Dzisna, Radoszkowicze, Raków, Iwieniec, Domaniewo, Suchowszczyzna i Łozawiec granicę, przyczem zarządzono obławy na przekraczających nielegalnie granicę. W wyniku tych obław zatrzymano 19 osób, w tej liczbie 8 wybitnych członków K. P. Z. B. i P. P. S.— lewicy z Wilna, Białegostoku, Warszawy i Łodzi.

Pożar w areszcie litewskim w Oranach.

Z pogranicza donoszą, iż ubiegłej nocy, w areszcie straży granicznej w Oranach litewskich wybuchł pożar.

W areszcie znajdowało się podczas pożaru około 35 osób. Wśród aresztowanych powstała panika, ponieważ strażnicy litewscy nie otrzymali zarządzenia otwarcia cel. Więźniowie wyłamali drzwi od aresztu i rzucili się do ucieczki. Za zbiegłymi zarządzono pościg, w czasie którego 2 zbiegów zastrzelono. 3 zbiegom udało się szczęśliwie przedostać na teren polski.

Budynek aresztu spłonął doszczętnie.

WILEJKA

+ **Co słychać w Wilejce powiatowej.** Wilejka nie od dziś może służyć przykładem środowiska powiatowego w naszym kraju, w którym można śmiało twierdzić, iż wre zharmonizowana praca całego społeczeństwa.

Ster całej pracy społecznej spoczywa w ręku sprężystej organizacji BBWR.

Otóż ostatnio dnia 3 lutego odbyło się w lokalu klubu „Ognisko Polskie" przy udziale blisko 100 osób z pośród wszystkich sfer miejscowych zebranie na którem omówione zostały sprawy bieżące.

Zebranie to zagaił prezes powiatowej organizacji BBWR. p. inż. Butarewicz, zalecając zebranym konieczność, jak najściślejszej łączności z szerokiemi warstwami ludności, informowanie jej o wszelkich zarządzeniach władz państwowych i o konieczność wcielenia tych zarządzeń w życie.

Zrozumiałem całkowicie było, iż pierwszy, jakby to powiedzieć, punkt tego zebrania wypełniła tak zwana „sprawa brzeska".

Na ten temat wygłosił obszerny referat nauczyciel miejscowego gimnazjum p. Krzewski, który dał zarys bezprzykładnej walki stronnictw opozycyjnych z Marszałkiem Piłsudskim.

Na tle tego referatu wyłoniła się rzeczowa dyskusja w wyniku której zebrani trzeźwiąc się o autorytet państwa uchwalili jednomyślnie rezolucje przeciwko t. zw. prosestom, zaspirowanym przez opozycję — przesyłając jej treść do wiadomości Marszałka Piłsudskiego, premjera Sławka i władz naczelnych BBWR.

Drugim punktem obrad sprawa ujednostajnienia pracy w organizacjach społecznych. W związku z tem przewodniczący wskazuje na konieczność współdziałania pomiędzy sobą takich organizacyj, jak: Macierz Szkolna, Czerwony Krzyż, Związek Strzelecki, Kółka Rolnicze, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych, Komitetu Floty Narodowej, Związku Inwalidów wojennych, Ligi Morskiej i Rzecznej, Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Kółka Teatralnego i in., które dały się poznać ze swej działalności na terenie powiatu wilejskiego.

Na ten temat wyłoniła się dyskusja, poczem przedstawiciele niektórych z wymienionych organizacyj poruszali najwięcej palące bolączki — i informowali o ich pracach bieżących.

Między innemi — p. Krzewski obrazując działalność Kółka Rolniczego wskazał na konieczność zorganizowania przy Kółku sekcji gospodyń wiejskich, która znów mogłaby w harmonji współdziałać z Komitetem Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Następny mówca p. Dokurno wezwawszy zebranych do intensywniejszego z Komitetem Floty Narodowej, omawia sprawę rozwoju Stowarzyszenia rezerwistów i b. wojskowych oraz Związku Inwalidów wojennych

Do konkretnie załatwionych spraw na tym zebraniu należy zaliczyć sprawę zjednoczenia kilku, działających na terenie Wilejki kółek teatralnych — w jedno i w tym celu wyłoniło specjalną komisję, która przeprowadzić ma w tym względzie reorganizację. Do komisji teatralnej wybrano pp. Starościnę Neugebauerową, d-ra Krasse, J. Roskiewicza, J. Markiewicza i J. Krzewskiego.

Jak słychać — tego rodzaju zebrania mają się odbywać nadal w Wilejce przynajmniej raz w miesiącu.

PAMIĘTAJ O DNIU 16 LUTEGO!

Zlikwidowanie okręgowego komitetu K. P. Z. B. w Wilnie.

111 rewizyj w ciągu ubiegłej nocy. Aresztowanie 64 osób. 80.000 egz. bibuły komunistycznej.

Naskutek zarządzenia prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, wydział śledczy dokonał ubiegłej nocy likwidacji okręgowego komitetu Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi w Wilnie.

Policja polityczna przeprowadziła przeszło 110 rewizyj, podczas których zdobyto obfity materjał dowodowy w postaci odezw, broszur, czasopism i ulotek w językach polskim, białoruskim i żydowskim wydanych przez centralny komitet K. P. Z. B., a drukowanych w Mińsku i dostarczonych do Wilna drogą nielegalną przez granicę. Ogólna ilość skonfiskowanych ubiegłej nocy ulotek, odezw i broszur wynosi przeszło 80000 egzemplarzy. W wyniku rewizji aresztowano 64 osoby.

W związku z likwidacją okręgowego komitetu K. P. Z. B. w Wilnie, władze śledcze aresztowały również niektórych członków PPS — lewicy, którzy działali w ścisłym kontakcie z komunistyczną partją. Dowiadujemy się, że ogólna liczba aresztowanych członków zlikwidowanej PPS— lewicy wynosi przeszło 20 osób.

Wszystkch aresztowanych osadzono w areszcie centralnym do czasu decyzji władz sądowo-śledczych.

Między innemi dokonano rewizji w mieszkaniu redaktora wileńskiej gazety żydowskiej „Wilner Tog" Załmana Rejzina, którego zatrzymano. Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym red. Rejzin został zwolniony. Po zbadaniu zwolniono wczoraj wieczorem jeszcze kilka osób.

Dalsze dochodzenia trwają. Bliższych szczegółów narazie ujawniać nie możemy. (C).

Słuchacz i słuchaczka U. S. B. za działalność komunistyczną skazani na ciężkie więzienie.

Wczoraj na ławie oskarżonych przed III Wydziałem Karnym Sądu Okręgowego w składzie przewodniczącego p. sędziego St. Miłaszewicza oraz pp. sędziów Chełkowskiego i Achmatowicza znalazła się para słuchaczy uniwersytetu St. Batorego — Marjan Okulewicz, liczący lat 23 i Dobora Mincówna lat 20.

Oboje odpowiadali z art. 102 cz I K. K. za nałeżenie do spisku dążącego do obalenia istniejącego w Polsce ustroju społecznego i politycznego oraz przyłączenia województw północno-wschodnich do Białorusi Sowieckiej.

Para ta była przychwycona w dniu 25 lipca ub. r., kiedy to zjawiła się w przerwie przeznaczonej na obiad na teren budującego się domu przy ul. Wiwulskiego Nr. 69 i zgromadzonych tu robotników namawiała do zapisywania się do t. zw. Samodzielnego Zw. Budowlanego Robotników, mieszczącego się przy ul. Sawicz Nr. 12 a pozostającego całkowicie pod wpływem komunistów.

Upewniali oni robotników, że są źle płatni, a wobec tego winni walczyć z przedsiębiorcami. Wreszcie wzywali do przybycia do związku na wiec.

Wskutek interwencji robotników policja zatrzymała agitatorów, którymi okazali się Marjan Okulewicz i Dobora Mincówna.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniu Mincówny ujawniła cały stos literatury wywrotowej w czterech językach. Były to wydawnictwa Centr. Kom. Komun. Partji Z. B. omawiające sposoby prowadzenia akcji komunistycznej śród robotników, a szczególniej dotyczyły działalności wywrotowej śród dzieci za pośrednictwem t. zw. „Czerwonego Pionera".

Dochodzenie ustaliło, iż Mincówna już od roku 1928 jest aktywną członkinią Kom. Zw. Młodz. Z. B. i kontaktuje się z wybitnymi członkami K. P. Z. B. Kilkakrotnie była wysyłana w sprawach partyjnych do Grodna i Warszawy, a przed rokiem była zatrzymana wraz z innymi pod więzieniem Stefańskiem, kiedy to usiłowała porozumieć się z osadzonymi tu komunitami w prawie udziału ich w demonstracji.

Okulewicz od dłuższego czasu był znany władzom bezpieczeństwa jako czynny członek K. P. Z. B., prowadzący pracę t. zw. „legalnika" na terenie PPS-Lewicy, występując osobiście w masówkach organizowanych przez K. P. Z. B. Przejawiał on ożywioną działalność na uniwersytecie, należąc do t. zw. „Lewicy Akademickiej" grupującej komunistów i ich sympatyków.

W wiecu akademickim zwołanym w dniu 16 marca ub. r. w sprawie prześladowań religijnych w Rosji Sowieckiej, Okulewicz wystąpił z przemówieniem, dowodząc, iż wiec ten jest dowodem zbrojenia się państw europejskich przeciwko Rosji Sow. i dowodzi o tendencjach imperjalistycznych w Polsce. Gdy wreszcie demagoga siłą usuwano z sali, wznosił on okrzyki na cześć Z. S. R. R.

Biegły w tych sprawach p. Dominik Piotrowski, referent wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim stwierdził, iż akcja zatrzymanych na budowie miała na celu zorganizowania masówki robotników budowlanych, przyszykowywanej na rozkaz Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Międzynarodówki (J. K. K. J.) z okazji „Międzynarodowego czerwonego dnia".

Oskarżeni nie przyznali się do winy, jednakże przeprowadzony przewód sądowy w zupełności potwierdził oskarżenie, a wobec tego sąd zarówno Okulewicza jak i Mincówny skazał na osadzenie w ciężkiem więzieniu przez 6 lat, zaliczając im na poczet kary 6-ciomiesięczny areszt zapobiegawczy.

Ka-cr.

ASFALT.

Ukazała się w gazetach wiadomość o projektowanem wyasfaltowaniu Wilna. Dzieła tego ma dokonać spółka szwajcarska, ubiegająca się o monopol autobusowy.

Dziwi mnie bardzo, że zamiar powyższy nie wywołuje prawie żadnej dyskusji. Należałoby się przecież dobrze zastanowić, czy jezdnie asfaltowe są dla Wilna odpowiednie?...

Asfalt niszczą konie, i naodwrót — konie tępi asfalt.

W miastach wyasfaltowanych wehikuły konne zanikają. Dorożka warszawska jest coraz rzadsza, a po ulicach wyasfaltowanych nie wolno w Warszawie jeździć wozom ciężarowym, gdyż rujnują jezdnię.

A pamiętajmy, że Warszawa jest płaska, że jej klimat jest od wileńskiego łagodniejszy, że gołoledź jest tam zjawiskiem rzadkiem, że w okolicy dominuje przemysł nad rolnictwem, że wreszcie kontakt Warszawy z wsią jest bez porównania słabszy, aniżeli stosunki Wilna z życiem tutejszych włościan.

W Wilnie koń musi być uważany za siłę pociągową na długie jeszcze lata. Trzeba się z tem liczyć i jeżeli nie przez litość dla zwierzęcia (bo w kalkulacjach gospodarczych uczucie to nie istnieje), to z pobudek czysto ekonomicznych należałoby dać Wilnu takie bruki, które nie powodowałyby łamania nóg końskich.

Kocie łby są złe, bo rujnują samochody, coraz bardziej wchodzące w użycie. Ale — dla dogodzenia samochodom — nie wolno zapominać, iż nie są one jedynym środkiem komunikacji.

Oczywiście, koncesjonarjusze szwajcarscy nie liczą się z tem. Chcą wyasfaltować Wilno, bo tą drogą oszczędzą znaczne sumy na remont swoich wehikułów. Nic ich jednak nie obchodzi los wileńskiego dorożkarza, jako też chłopa, przybywającego tu wózkiem z produktami.

Zdawałoby się, że przedsiębiorcy szwajcarscy zorjentują się nieźle w potrzebach Wilna — miasta o licznych ulicach pochyłych. Ale najwidoczniej mało się z niemi liczą. Bo przecież i pagórkowate miasta szwajcarskie bardzo oględnie używają asfaltu. W Zurichu np. wszystkie ulice spadziste mają jezdnie szosowe, chropowate. Jest to jednak bruk drogi, wymagający ciągłej, kosztownej naprawy.

Nie jestem technikiem, więc uwagi moje nie mogą być miarodajne; chciałbym niemi tylko zaznaczyć konieczność dyskusji.

W projekcie asfaltowania Wilna dostrzegam coś w rodzaju owczego pędu. Robi to Warszawa, robią to inne miasta, więc i my... Ale Wilno ma warunki tak wyjątkowe, że obcych wzorów brać żywcem nie może.

Tu trzeba brać pod uwagę: przedewszystkiem falistość terenu, następnie względnie surowy klimat połączone z tem częste ślizgawice; bliski kontakt z wsią, która ani myśli rezygnować z koni (i to przeważnie dość mizernych); a wreszcie konieczność zatrudnienia przy tej robocie jak najwięcej sił miejscowych.

Mnie się zdaje, że z powyższych względów najodpowiedniejszym brukiem byłaby u nas kostka granitowa na podkładzie betonowym, a spajana cementem. Bruk taki, bardzo kunsztownie układany, widuje się w miastach wielkopolskich; często nawet chodniki dla pieszych z takich samych, tylko nieco drobniejszych kamieni bywają układane. Estetyczne to i bardzo solidne.

Do asfaltowania nadają się w Wilnie tylko ulice o poziomie zupełnie równym, zwłaszcza wąskie, nie przeciążone ruchem kołowym. Ulic tych jednak jest stosunkowo niezbyt dużo.

B. H.

„Spółdzielnia" konferuje z przedstawicielami Związku Pracown. Samochodowych.

W dniu 12 b. m. odbyło się zebranie przedstawicieli „Spółdzielni" i Związku Pracowników Samochodowych. Zebraniu przewodniczył przedstawiciel firmy „Chevrolet" w Wilnie p. Sobecki. Zebranie zostało zwołane przez „Spółdzielnię", przedstawiciele której zwrócili się do reprezentantów Związku Prac. Sam. z propozycją zajęcia wyraźnego i zdecydowanego stanowiska w aktualnem obecnie zagadnieniu komunikacji autobusowej.

Przedstawiciele pracowników samochodowych zostali poinformowani, że w wypadku udzielenia koncesji „Spółdzielni" na dalszą eksploatację ruchu autobusowego uposażenia szoferów zostaną podwyższone do 320 złotych, konduktorów zaś do 210 złotych. Jednocześnie „Spółdzielnia" zapewniła że do umowy zbiorowej na rok 1931 wniesiona zostanie klauzula, że pracownicy samochodowi angażowani będą wyłącznie przez Związek zawodowy parcowników. Pozatem przedstawiciele „Spółdzielni" wyjaśnili, że w łonie „Spółdzielni" przeprowadzona zostanie reorganizacja oraz ma być zawarta umowa z miejscowemi firmami „Dunlop" i „Nobel", które to firmy mają poprzeć „Spółdzielnię". Zamierza ona w razie otrzymania koncesji uruchomić 80 autobusów, w tej liczbie 40 nowych.

W konkluzji delegaci „Spółdzielni" zwrócili się do pracowników samochodowych o poparcie ich koncepcji. W związku z tem w najbliższych dniach zwołane zostanie walne zebranie pracowników samochodowych na którem ma być powzięta decyzja co do stanowiska personelu samochodowego w staraniach „Spółdzielni" o uzyskanie koncesji.

Rozwiązanie Rady Miejskiej nastąpi w marcu.

Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych rozwiązanie wileńskiej Rady Miejskiej jest już u czynników decydujących kwestją przesądzoną. Ogłoszenie dekretu o rozwiązaniu Rady Miejskiej nastąpi w pierwszych dniach ewentualnie w pierwszej połowie marca r. b.

Głosowanie wobec tego odbędzie się w końcu kwietnia względnie w pierwszych dniach maja.

Nowa oferta na eksploatację komunikacji autobusowej w Wilnie.

O koncesję ubiega się firma francuska.

W związku z aktualną obecnie sprawą rozwiązania zagadnienia komunikacji autobusowej dowiadujemy się, iż do Magistratu złożyła swą ofertę pewna firma francuska, która również ubiega się o wydzierżawienie jej koncesji na eksploatację ruchu autobusowego na terenie m. Wilna.

Bliższe szczegóły w tej sprawie podamy w numerze następnym.

KRONIKA

Niedziela 15 Luty

Dziś: Faustyna męcz.

Jutro: Juljanny p. i m.

Wschód słońca—g. 6 m. 52.
Zachód „ —g. 16 m. 47

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 14 II—1931 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach: 764
Temperatura średnia — 13° C
„ **najwyższa:** — 10° C
„ **najniższa:** — 14° C.
Opad w milimetrach: —
Wiatr przeważający: południ.-wsch.
Tendencja barom.: wzrost.
Uwagi: półpochmurno.

SAMORZĄDOWA.

— **Zjazd referentów starostw.** W dniu 13 lutego 1931 roku odbył się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd referentów starostw i delegatów niektórych gmin województwa wileńskiego poświęcony wykonaniu i wprowadzeniu w życie postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.II.1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności oraz rozporządzeń wykonawczych.

Na zjeździe omówiono i przedyskutowano sprawę dokonania czynności przedwstępnych (w okresie przejściowym) odnośnie akcji wprowadzenia meldunków i ksiąg ewidencji ludności. Podkreślono, że potrzeba ewidencji ruchu ludności przenika do podstaw organizacji państwa, a księgi ludności stają się ważkim wynikiem organizacji gminy. Problemy te należy rozpatrywać przedewszystkiem z punktu widzenia potrzeb ludności. Przedmiotem konferencji była również kwestja przyjścia z pomocą finansową przez Skarb Państwa gminom województwa wileńskiego, które nie będą częściowo w stanie pokrywać wydatków związanych z akcją wprowadzenia ewidencji ludności, a w szczególności kosztów ankiety. Uczestnicy zjazdu zwiedzili wieczorem biuro adresowo-meldunkowe m. Wilna, gdzie optycznie zaznajomili się z tem zagadnieniem.

SPRAWY PRASOWE.

— **Stypendja dla dziennikarzy publicystów wileńskich.** Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna projektuje ustalenie 2 stałych stypendjów rocznych dla publicystów i dziennikarzy m. Wilna. Stypendja te, które mają wynosić po 250 złotych każde ustanowione będą dla rozwoju publicystyki polskiej i kultury dziennikarskiej wogóle oraz zachęcenia publicystyki wileńskiej do zajmowania się zagadnieniami samorządowemi Wilna przez umożliwienie publicystom i dziennikarzom przeprowadzania studjów nad gospodarką samorządową miast w kraju i zagranicą a zarazem zachęcania ich do ogłaszania parc o zagadnieniach gospodrki samorządowej mogących przyczynić się do uświadomienia opinji publicznej o roli, obowiązkach i zakresie działania samorządów miejskich.

SANITARNA.

— **Miejskie kursy dla dozorców sanitarnych.** W najbliższych dniach Magistrat zamierza zorganizować 6-ciotygodniowe kursy dla dozorców sanitarnych.

Kursy te mają na celu wypełnienie luk w wiadomościach fachowych miejscowego personelu dozorców sanitarnych i przysposobić ich do nienagannego pełnienia swych obowiązków .

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Legjon Młodych,** Akademicki Związek Pracy dla Państwa zwołuje na dzień 19. II. b. r. godz. 20 m. 30 do lokalu przy ul. Mickiewicza 13 zwyczajne zebranie na którem zostanie wygłoszony referat kol. Leona Krawackiego p. t. „Organizacja wewnętrzna zrzeszeń ideowych oraz samopomocowych na terenie U. S. B.".

Po referacie dyskusja.

Obecność członków obowiązkowa. Zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **Zabawa Koła Prawników.** Dnia 16.II r. b. w Ognisku akademickiem odbędzie się zabawa Koła Prawników „Ostatni jeszcze raz"... Wszystkich czekamy, aby godnie i wesoło pożegnać karnawał.. Przewidziane liczne niespodzianki. Wstęp dla Akademików 1.50. dla osób obcych 3 zł. Początek o godz. 21 koniec i świcie. Orkiestra pierwszorzędna.

— **Odczyt.** Dnia 16.II 1931roku w poniedziałek o godz. 20 w sali Śniadeckich wygłosi p. mec. poseł Jundziłł odczyt o zawodzie adwokackim. Odczyt urządzany jest staraniem Koła Prawników Stud. U. S. B., na który zaprasza się liczne rzesze braci akademickiej.

— **Nowa korporacja.** Dnia 14 lutego r. b. w kaplicy pałacu reprezentacyjnego J. E. ks. Biskup Bandurski po odprawionej Mszy św. dokonał poświęcenia barw i odznak nowopowstałej na gruncie wileńskim korporacji Aquilania. Na uroczystość powyższą przybyły korporacje Vilnesia i Cresovia ze sztandarem. Korporacja Aquilania obrała sobie barwy : błękitno szarą, amarantową i białą.

HARCERSKA.

— **Baczność harcerki i harcerze!** Wszyscy spotykamy się w niedzielę dn. 15-go b. m. o godz. 17-ej (5 wiecz.) na tradycyjnej Maskaradzie Harcerskiej urządzonej przez „Czarną Trzynastkę" Wil. Druż. Harc. w sali gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3-5).

Kostjum maskaradowy pożądany, harcerski humor konieczny, jeden złoty niezbędny.

Przyjaciele i sympatycy Harcerstwa będą b. mile widziani.

Z KOLEI.

— **Z życia Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Kbiet P. K. P. Wilno.** W dniu 12 b. m. w sali Ogniska Kolejowego odbyło się wykłady dla członkiń Kol. Przysposobienia Wojsk. Kobiet.

Wykład o gazoznawstwie wygłosił p. Kostiko Józef.

Wykład o ratownictwie sanitarnem wygłosił p. Skarbek Czesław.

Zebrane członkinie w liczbie około 50 osób, z zainteresowaniem wysłuchały obu wykładów.

Z iście wojskowym pedantyzmem prezes przysposobienia p. Tretynkiewiczowa Teresa, kierowała tokiem wykładów i organizacją pracy.

Wykłady prelegentów zostały zakończone apelem p. Tretynkiewiczowej do członkiń by punktualnie uczęszczały na zebrania i jednały nowe zwolenniczki do pracy Przysposobienia Wojskowego Kbiet.

Następne wykłady dbędą się we czwartek dnia 19 b. m. o godz. 18 w sali Ogniska Kolejowego.

— **Opóźnienia pociągów wskutek zamieci śnieżnych.** W związku z ostatniemi zawiejami śnieżnemi na terenie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej potworzyły się olbrzymie zaspy śnieżne, które spowodowały iż większość pociągów przybyła do Wilsa z dużem opóźnieniem.

Obecnie w większości wypadków tory zostały oczyszczone wobec czego komunikacja odbywa się nomalnie.

Nieco gorzej jest na szlaku Wilno—Lida gdzie zaspy są bardzo znaczne, jednak i tam opóźnienia pociągów są już b. nieznaczne.

WOJSKOWA.

— **Dodatkowe posiedzenie komisji poborowej.** W najbliższą środę odbędzie się dodatkowe posiedzenie Komisji poborowej. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Bazyljańskiej 2. Do stawiennictwa obowiązani są wszyscy mężczyźni którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

— **Podziękowanie.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie tą drogą składa serdeczne podziękowania p.. Krassowskiemu, właścicielowi firmy „K. Sztrall" przy ul. Mickiewicza 22, za dwukrotne bezinteresowne udzielenie lokalu na dancingi, które Z.P.O. K. urządzał na cele kulturalno-oświatowe.

— **Klub Sportowy „Rodzina Wojskowa"** w Wilnie zawiadamia swe członkinie oraz sympatyczki K. Sp. R. W., że uruchomiona została gimnastyka plastyczna dla dorosłych i dzieci. Ćwiczenia dla Pań we czwartki i soboty od 5—6 g. popoł. Zapisy przyjmuje sekretarjat K. S. R. W. we czwartki od godz. 5—6 po poł. w domu oficera, polskiego ul. Mickiewicza 13 (lewe skrzydło).

— **Ze związku Właścicieli Średnich i Drobnych Nieruchomości.** Wobec coraz częściej dających się słyszeć narzekań na wadliwą gospodarkę i niewłaściwe załatwianie spraw poszczególnych członków, w Centrali Związku, Właścicieli Średn. i Drobnych Nieruchomości m. Wilna i woj. wileńskiego w dniu 3 lutego 1931 r. na Walnem Zebraniu Zarządów wszystkich dzielnic tego Związku wybrany został nowy Zarząd Centrali Związków w osobach: 1) Przyłucki Ludwik inżynier — przewodniczący, 2) Ostrowski Wincenty magister prawa—vice prezes, 3) Wabiszczewicz Antoni przemysłowiec — vice prezes, 4) Błażewicz Ignacy leśniczy — naczelny skarbnik, 5) Borowski Franciszek urzędnik kol.— sekretarz i zasłużony w pracach tegoż Związku p. Umiastowski Jan obrany został honorowym vice-prezesem.

Na posiedzeniu Zarządu Centrali w dniu 11 lutego r. b. wobec zrzeczenia się p. Borowskiego, na jego miejsce dkooptowany został p. Znamierowski, artysta malarz.

Biudo Centrali Związków, załatwia dla swoich członków wszelkie sprawy dotyczące własności a mianowicie:

1) Udziela porad prawnych, 2) Pisze podania i skargi do Urzędów i Instytucyj, 3) Pośredniczy w kupnie, sprzedaży nieruchomości, najmie lokali, 4) Przyjmuje w administrację nieruchomości. 5) Sporządza plany budowlane, kanalizacyjne i przeprowadza wszelkie remonty domów. 6) Załatwia sprawy ubezpieczeniowe (asekuracyjne), 7) Załatwia sprawy meldunkowe według nowych przepisów.

Przy Związku czynny jest Bank.

Biuro Centrali Związków czynne jest codziennie, prócz dni świątecznych od godz. 10 do 14 i od 17 od 19, i mieści się przy ul. Mickiewicza 46 m. 1.

SPRAWY BIAŁORUSKIE.

— **Pszczelarskie kursy korespondencyjne.** Białorukie Spółdzielcze Towarzystwo „Pczła" z początkiem marca r. bież. organizuje 3-chmiesięczne pszczelarskie kursy korespondencyjne. Kursy będą przeznaczone specjalsie dla członków Towarzyetwa, niecłonkowie będą mogli również z nich korzystać.

— **Wznowienie wydawnictwa czasopisma dla dzieci.** Nowozorganizowane „Zjednoczenie Kobiet Białoruskich im. A. Ciotki" w najbliższym czasie wznawia wydawnictwo czasopisma ilustrowanego dla dzieci i młodzieży p. t. „Zaranka".

RÓŻNE.

— **Choroby zakaźne.** W ciągu ubiegłego tygodnia na terenie m. Wilna zanotowano następujące wypadki chorób zakaźnych:

Ospa wietrzna 1; tyfus brzuszny 2; tyfus plamisty 4; płonica 17; błonica 5; róża 3; kształsiec 11; grypa 2 (w tem 1 zgon); gruźlica 9 (w tem 4 zgony); jaglica 15; drętwica karku 1.

Ogółem chorowało 70 osób, w tem 6 śmiertelnie.

ZABAWY.

— **Ostatni wtorek karnawału.** Komitet Domu św. Antoniego urządza dorocznym zwyczajem tradycyjny ostatni wtorek karnawału dnia 17 lutego w sali hotelu Georges'a. Początek punktualnie o godz. 8-ej wiecz. o północy zaś dźwięk gongu i ogromny śledź zakończą zabawę, przypominając o rozpoczynającym się poście. Bilety do nabycia u pań gospodyń.

— **Szalony, ostatni poniedziałek karnawału,** a właściwie to nietylko poniedziałek ale i ostatni dzień karnawału! Bo cóż znaczy te parę godzin „tańcującego śledzia" we wtorek? Przemijają tak błyskawicznie, że uderzenie dwunastej wyrywa z piersi wszystkich tańczących żałosny okrzyk — mało! Trzeba więc wykorzystać tę naprawdę ostatnią, szaloną noc karnawałową przed długiemi rekolekcjami wielkiego postu. Wparwdzie niektórzy jakoś przemycają trochę tańca i w tym okresie, ale to niebardzo przyjemne, kradzione... Tymczasem więc zanim nam popiół posypie głowy w środę użyjmy żywota dowoli w ostatnią noc karnawału i wytańczmy się tak dużo i dobrze aby nam wystarczyło na cały pokutny okres postu — na Czarnej Kawie Legjonu Młodych Akademickiej Młodzieży Związku Pracy dla Państwa w salonach Kasyna Garnizonowego. Będzie kilka orkiestr, sale pięknie udekorowane i bardzo niewielka, ze względu na karnawałowe „spłókanie" cena wstępu bo tylko 3 złote akademickie 2. A więc w poniedziałek 16-go b. m. wszyscy w kasynie!

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka **„Franciszka-Józefa"** sprawia znakomitą ulgę. Żądać w aptekach.

RADJO

NIEDZIELA, DNIA 15 LUTEGO 1931 R.

10.16: Trans. nabożeństwa. 11.58: Czas. 12.15: Poranek z Filharmonji Warszawskiej. 14.00: „Uprawa lnu" odczyt. 14.20: Odczyty rolnicze i muzyka. 15.40: Audycja dla dzieci. 16.40: „Madera, kraj i ludzie" odczyt. 17.00: Podwieczorek dla dzieci. 18.00: Koncert popularny. 19.01: „Kukułka wileńska". 19.25: „Sens życia" feljeton. 19.40: Progarm na poniedziałek i rozmaitości. 20.00: Słuchowisko kabaretowe. 20.30: IV niedziela kameralna. 22.15: Koncert. 22.50: Komunikaty. 23.00: Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 LUTEGO.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka lekka. 13.10: Kom. meteorologiczny. 15.50: Lekcja francuskiego. 16.15: Audycja dla dzieci. 16.45: Koncert dla młodzieży. 17.15: Malarstwo polskie przed stu laty odczyt. 17.45: Koncert. 18.45: Wileński komunikat sportowy. 18.00: Program na wtorek i rozmaitości. 19.10: Kom. rolniczy. 19.25: Rezerwa. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 20.00: „O Debussy'm" — pogodanka. 20.30: Opera „Jaś i Małgosia" Humperdincka. 22.25: „Teatr w Finlandji" feljeton. 22.50: Kom. i muzyka taneczna.

ka taneczna.

WTOREK, dnia 17 lutego 1931 roku.

11.58: Czas. 12.05: Muzyka taneczna (płyty) 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.30: „Marynarka wojenna niemiecka i polska"— odczyt. 16.25: Program dzienny. 16.30: Muzyka lekka (płyty). 17.00: Wywiad p. Meliny z dyr. teatru „Ateneum" Stefanem Jaraczem. 17.15: „Zadanie chemika w muzeum sztuki"— odczyt. 17.45: Koncert symfoniczny. 18.45: Kom. Akad. Aeroklubu. 19.00: Program na środę i rozmaitości. 19.10: Kom. rolniczy. 19.23: „Tygodnik artystyczny". 19.40: Prasdzien radj. 19.55: „Ze świata radjowego" — pogad. 20.15: Recital skrzypcowy. 21.00: Kwadr. literacki. 21.15: Muzyka taneczna. 22.45: Komunikaty. 23.00: Audycja wesoła.

NOWINKI RADJOWE.

OSTATKI RADJOWE.

W związku z tradycją ostatnich dni karnawału Polskie Radjo transmituje muzykę taneczną: w niedzielę o godz. 23.24 z cukierni K Sztralla (t. zw. Zielony Sztrall) i we wtorek o godz. 21.15 z restauracji Georges' a.

O UPRAWIE LNU.

Len jest jednym z najważniejszych produktów eksportowych Wileńszczyzny a w szczególności powiatów północnych. Racjonalna jego uprawa jest dla całego rolnictwa kwestją pierwszorzędnego znaczenia. Rolnicy z zainteresowaniem wysłuchają odczytu p. Alfonsa Josanisa p. t. „Uprawa lnu", transmitowanego przez wszystkie stacje polskie.

IV NIEDZIELA KAMERALNA.

Dziś o godz. 20.30 zotanie nadana ze studjo IV niedziela kameralna w wykonaniu zespołu muzycznego im. Moniuszki.

JAŚ I MAŁGOSIA.

Radjostacja warszawska nadaje w poniedziałek niezwykle miłą i melodyjną operę Humperdincka p. t. „Jaś i Małgosia". Jest to mistrzowskie ujęcie muzyczne znanej bajki przetransformowanej w fantastyczny poemat. Dobór wykonawców, wśród których czołowe miejsca zajmują Maryla Karwowska Halina Leska, Iza Szereszewska, August Wiśniewski oraz Helena Jaroszówna oraz opracowanie muzyczne gwarantują radjosłuchaczom spędzenie miłego wieczoru.

JUŻ PRZYJECHAŁY...

Oddawna zapowiadane i oczekiwane radjoodbiorniki detektorowe o zwiększonej czułości p. n. Detefon Polskiego Radja już znajdują się na składzie i od 18 b. m. będą do nabycia w lokalu Rozgłośni Wileńskiej. Odbiorniki te pozwolą słuchaczom całej Polski słuchać oprócz stacji lokalnej (np. wileńskiej) również audycyj, nadawanych przez wielką stację Raszyńską, co w dziejach odbioru detektorowego jest nowością.

Odezwa do rolników uprawiających len.

Wobec potęgujących się trudności zbytu włókna lnianego na terenie województw północnych, jako najwięcej zainteresowanych w produkcji lnu, została podjęta akcja, celem znalezienia zbytu na chałupnicze wyroby lniane. — Początkowo dotyczyć to będzie worków i płacht, które posiadają najmniejsze wymagania techniczne i są wyrabiane z płócien grubych. tkanych z przędzy pakulnej, względnie z gorszych gatunków włókna lnianego.

Celem ustalenia wzorów tych płócien i dostosowania do nich grubości przędzy i szerokości warsztatów tkackich, prosimy o nadsyłanie nam próbek płócien wyrabianych na tamtejszym terenie.

Próbki winny być wycięte z całej szerokości płótna w pasach 20-tocentymetrowych. dołyczące przeciętnej wagi jednego metra Do każdej z nich prosimy dołączyć dane i ceny sprzedażnej na miejscu, jak również możliwości wykonania większej ilości tkanin według wzorów, które zostaną przysłane po otrzymaniu większej ilości próbek.

Ze względu, iż zależy nam bardzo na czasie, prosimy o rychłą odpowiedź, jakiej szerokości mogą być wyrabiane grube płótna. próbki z których należy nadsyłać jako przesyłki pocztowe „próbki bez wartości" pod adresem Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie, ulica Mickiewicza 19.

Towarzystwo Lniarskie w Wilnie.

OFIARY.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Heleny Siecińskiej — Zarząd Koła Rodziny Policyjnej w Święcianach składa 20 złotych na Żłobek Dzieciątka Jezus w Wilnie.

Rozrywki umysłowe.

28. Szarada

uł. St. Marcinkiewicz (Kryczały).

Pierwsze — bez końcówki, to głos bardzo silny;
Drugie — w przeszłości uczeń biedny - pilny;
Całość — to owad wszędzie żyjący.
Albo też rycerz nie istniejący.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. I-ej.

29. Konikówka

uł. Br. Czarnocki (Wilno).

c	z	a	i	z	w	e	n	ę	e	r	r	l	s	+
t	r	i	o	z	h	a	i	u	e	i	ń	i	×	×
c	j	y	o	e	p	s	c	i	c	k	j	w	e	k

Odczytać ruchem konika szachowego.

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

30. Sylabówka

uł. M. Sławnicki (Klub szaradzistów).

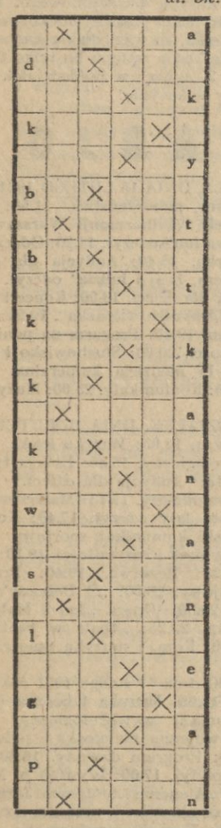

Z niżej podanych sylab utworzyć 25 sześcioliterowych wyrazów i wpisać je poziomo w figurze dostosowując się do podanych w niektórych kratkach liter. Litery w w zaznaczonych kratkach czytane zygzakiem z góry nadół, dadzą rozwiązanie.

Sylaby: **bęc, bla, blu, bra, cha, cha, dra, eta, gon, gra, gro, har, jon, kan, kan, kla, kli, kli, kos, kot, kre, kre, lap, lja, łat, mil, min, nik, nik, nik, nit, ole, osy, per, pik. pła, pon. pun, set, sje, ski, sko, sta, sta, sus, sza, tka, wał, war, wik.**

Za rozwiązanie 10 pkt. w kl. II-ej.

31. Arytmograf

uł. L. Kitowski (Wilno).

4	×	2	1	×		×	16	8	×	14
3	×	9	5	×	1	×	8	12	×	8
6	×	8	9	×	9	×	1	12	×	12
7	×	1	10	×	3	×	6	1	×	13
8	×	8	6	×	1	×	12	2	×	7
11	×	5	7	×		×	6	15	×	16

W oba prostokąty wpisać 12 pięcioliterowych wyrazów o podanem niżej znaczeniu. Litery w kratkach oznaczonych krzyżykami dadzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1. Jednym rozrywka, innym źródło utrzymania.
2. Wartościowy naszyjnik.
3. Zwierzę u nas domowe, gdzie indziej dzikie (wspak).
4. Warzywo.
5. Odzież (wspak).
6. Fatum.
6. Stworzenia boskie miłe, lecz są i wstrętne.
8. Droga zimowa.
9. Imię męskie.
10. Czynnik wartości duchowej człowieka (pojęcie abstrakcyjne) może być wyrazem powitania.
11. Wieczny ogień pogański.
12. Spostrzegam, zauważam... (wspak).

Za rozwiązanie 8 pkt. w kl. II-ej.

42. Szarada żarcik

uł. W. Widuchowski (Klub Szaradzistów).

Pierwsze — **drugie** wysoko
Trzeci czasem głęboko,
Po ziemi chodzi wspak,
Lecz to nie szkodzi wszak?
Cały — boskie stworzenie—
Zawsze ma jakieś strapienie.

Za rozwiązanie 12 pkt. w kl. III-ej.

Rozwiązanie zadań z dn. 1 lutego b. r.

Nr. 18. Kołówka sylabowa.

Jaka praca, taka płaca. (Wyrazy wzdłuż promieni: rysa, Sawa, wały, łyka, kawa, waty, tyle, walki, raki (wspak), rasa, Sara, rada, dana, nawa, cepy, pyta, tama, mama, mary, rywal, wałka, rataj, tajni, niska, skała, łasy, syki, kipa.).

Nr. 19. Krzyżykówka.

Wyrazy czytane poziomo: Pragnę, oś, kwinta, o, ar, wre, kra, mi (wspak), k, na Zola, et, Ural, ku, akt, apercepcja, wir, owo, mo, oj, bal, osa, epigramaty, kir (wspak), ro, woła, as, tren, my, a, re, ani, oko, ił, b, Polacy, ul, sjesta (wspak).

Nr. 20. Rebus.

Oszczędność a praca, ludzi wzbogaca.

Nr. 21. Szarada.

Tulipan.

Nr. 22. Łamigłówka.

Związek Polskiego Nauczycielstwa.

Trafne rozwiązanie powyższych zadań nadesłali:

Pp. M. Jeliński (szarada), J. Szyrwiński (kołówka, rebus, szarada), J. Popławska (kołówka, rebus, szarada), E. Wrzesiński (rebus, szarada, łamigłówka), H. Korulska (kołówka, krzyżówka, rebus, szarada), K. Szypiłło (wszystko), A. Wojtalik (kołówka, rebus, szarada, łamigłówka), Cz. Rudnicka (wszystko) B. Czarnocki (krzyżówka, kołówka, rebus z błędem, gdyż oszczędna praca, a więc innemi słowy lenistwo ludzi nie wzbogaca), W. Szumańska (kołówka), M. Sowiński (kołówka, krzyżówka z błędem w wyrazie apercepcja, rebus, szarada, łamogłówka), E. Piotrowski (wszystko), Trzeciak (kołówka, rebus, szarada, łamigłówka), Wł. Zambrzycki (wszystko), W. Rukujżo (kołówka, rebus, szarada, łamigłówka) Jan Dudko (wszystko).

Żylaki i Hemoroidy
oraz ich bezoperacyjne leczenie
napisał **Dr. med. J. KOST**
B. asystent Prof. Josepha w Berlinie.
Wydanie II. Do nabycia w księgarniach.
Skład główny: **Gebethner i Wolff, Wilno.**
Cena zł. 2.—

KINO-TEATR „PAN" WIELKA 42
Dziś! Po raz 1-szy w Wilnie reżyserji **F. W. Murnau'a** p. t. **Po zachodzie słońca**
Nietylko największe arcydzieło sezonu, ale największy cud techniki filmowej. Na potężnem i wspaniałem tle rozwija się niezwykle subtelna akcja, której treścią są losy dwojga kochających się serc.
W rol. gł.: fascynująca niezwykłą urodą **Mary Dunkan** oraz męski a naiwny **Charles Farrell.** Ceny od 40 gr.
Anons! W tych dniach na naszym ekr. **Słodycz zwycięstwa** P-g głośnej pow. **„STUDENTKA CHEMJI" Heleny W.....U** W rol. gł. **Olga Czechowa, Igo Sym Ernst i Wachsam.**

KINO-TEATR **Światowid** Mickiewicza 9.
Dziś! Wieczór śmiechu i humoru! Niezrównani komicy w filmie **Pat i Patachon jako bohaterowie**
Pat, jako miotacz noży i cowboy, Patachon, jako uwodziciel, bohater dzikich stepów i groźny rywal
Śmiech! Humor! Sensacja! — Cena biletów: Dzienne od 40 gr. Wieczorowe od 60 gr.

Elizabeth Arden
LONDON
Niezrównanej dobroci preparaty „Venetian" do pielęgnowania i udelikatniania cery
poleca
Wyłączna Agentura w Wilnie
Perfumerja
J. PRUŻAN
Mickiewicza 15
vis-a-vis Hotelu „Georges"
Egz. od r. 1890 Telefon 4-82
Sprzedaż detaliczna według cennika fabrycznego.

Po CENACH ZNIŻONYCH
NAJLEPSZY
WĘGIEL górnośląski koncernu „PROGRES"
oraz koks wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach — dostarcza
Po CENACH ZNIŻONYCH
Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe
M. DEULL egzystuje od r. 1890
Biuro: Wilno, Jagiellońska 3—6, tel. 8-11
Składy węglowe: Słowackiego 27, tel. 14-46

Tylko z oryginalną etykietą i korkiem jest prawdziwe wszechświatowej sławy
PIWO ŻYWIECKIE
ZDRÓJ ŻYWIECKI MARCOWE PORTER i „ALE"
z ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU
do NABYCIA WSZĘDZIE

Pszenno-razowy chleb djetetyczny przyrządzony na sposób D-ra Kneippa codziennie świeży, do nabycia w mechanicznej piekarni **M. WOŁOŻYŃSKIEGO** Wilno, ulica Wielka Nr. 18, telefon 13-33

Tylko u Głowińskiego
dostać można płótna lniane surowe do robót ręcznych we wszystkich szerokościach oraz wielki wybór satyn jednobarwnych, kołder watowych, pokrowców, prześcieradeł i t. p.
Uwaga — Wileńska 27.

NOWOOTWARTA POLSKA RESTAURACJA-WINIARNIA **„ASTORJA" Wielka 39**
wydaje **obiady i kolacje** w cenie **1 zł.**
P.P. Urzędnikom **kredyt** miesięczny.
OSOBNE GABINETY!

PRZETARG.
Spółdzielnia Mieszkaniowa Ucz. M. R. P. ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na wykończenie domów swojej kolonji na Antokolu.
Informacje od godz. 12 do godz. 14 w Dyrekcji Robót Publicznych pokój Nr 18.

UWAGA
OPAŁ 13 zł. 1 m.p. od dziś 15 lutego **OPAŁ**
BRZOZA, SOSNA, OLSZA.
Składnica Państwowa Materjałów Drzewnych przy D.L.P. Wilno, Wielka Nr. 66, tel. 14-49
Składy: Podgórna Nr 7, tel. 18-37. Piłsudskiego Nr 67
STALE SUCHE DESKI.

Uwaga, amatorzy fotografji!
Spółdzielnia Cechów Fotografów Wileńskich
Wilno, ul. Tatarska 6
otrzymała **świeży transport wszelkich materjałów fotograficznych,** oraz wykonuje szybko **roboty amatorskie.**

Uwadze Przemysłowców i Konsumentów!
Najtańsze źródło zakupu
pierwszorzędnego górnośląskiego
WĘGLA koncernu **„GIESCHE"**
Kresowe T-wo Węglowe
(Wyłączna sprzedaż węgla „Giesche")
Wilno, ul. Niemiecka Nr. 22, tel. 2-93
SKŁAD: ul. Ponarska Nr. 77, tel. 5-94
Dostawa od 1 tonny w zaplombowanych wozach.

Zgubiony weksel na sumę zł. 500 (pięćset) za Nr 1650 płatny 28 marca 1931 r. Wystawca Note Alperowicz w Kurzeńcu na zlecenie Chone Krajczuk. Weksel jest nieważny.
Żyd. Bank Ludowy w Smorgoniach.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 3 rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie, przy ul. 3 Maja 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 18 lutego 1931 roku o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 66 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „Optyfot", składającego się ze szkieł i oprawek do okularów, oszacowanego na sumę 450 zł., na zaspokojenie pretensji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu w sumie 400 zł. z %/% i kosztami.
3138/VI Komornik (—) W. Leśniewski.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 3 rewiru Wacław Leśniewski, zam. w Wilnie przy ul. 3 Maja 13, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 18 lutego 1931 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr 66, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do firmy „Optyfot", składającego się z aparatów radjowych i innych, oszacowanych na sumę 450 zł. na zaspokojenie pretensji firmy „Alfa" w sumie 400 zł. z %/% i kosztami.
3135/VI Komornik (—) W. Leśniewski.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI rewiru, Jan Lepieszo, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, iż w dniu 21 lutego 1931 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie, przy ul. Tatarskiej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Aleksandra Bertholda, składającej się z autobusu marki „Chevrolet", oszacowanej dla licytacji na sumę 1500 zł., na zaspokojenie pretensji firmy „Auto-Garaże" i innych.
3133/VI Komornik Sądowy J. Lepieszo.

Od roku 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20 **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka it.d. **Wykwintne, Mocne,** NIEDROGO, na dogodnych warunkach **I NA RATY.** NADESZŁY NOWOŚCI. 1173

Ważne dla inteligencji pracującej i uczącej się młodzieży ze Śnipiszek! **Obiady domowe** smaczne, zdrowe, obfite i tanie **Wiłkomierska 1—11** (wejście z Górki Kalwaryjskiej).

PIANINO do sprzedania Jagiellońska 3—27 wejście z bramy.

D W A duże pokoje z osobnem wejściem, z balkonem, z używalnością kuchni, łazienki etc. dla solidnego reflektanta natychmiast — ul. Portowa Nr. 10 m. 2.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

Tysiące chorych
na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudność, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie, ecetera
odzyskało zdrowie
używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dietla profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej.
Adres: **Liszki — Apteka.**

Lampy i żyrandole elektryczne najtaniej w Domu Handl. T. Odyniec i S-ka WILNO, ULICA WIELKA Nr. 19

Otomanę biurową kupi Szkoła Handlowa ul. Biskupia 12.

KAWIARNIA i JADŁODAJNIA „Królewianka" ul. Królewska 9.
Wydaje śniadania, obiady i kolacje — zdrowe, tanie i obfite. Obiad 1 złoty. Abonament miesięcznie za 30 obiadów — 25 złotych. Zimne i gorące zakąski. Piwo. Gabinety.

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe,
ulica Mickiewicza 4,
telefon 10-90,
od godz. 9—12 i 4—8.

Dr. Blumowicz
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe,
ul. Wielka Nr. 21,
tel. 9-21, od 9—1 i 5—8.
W. Z. P. 29.

Dr. GINSBERG
choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Wileńska 3
od godz. 8—1 i 4—8.
tel. 567.

Akuszerka Marja Brzezina
przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Sprzedaje się kamienica
w śródmieściu o 29 mieszkaniach, dochód roczny 31.000 złotych. Informacje: Gimnazjalna 6—15, godz. 4—6 po poł.

UDZIELAM korepetycyj
Specjalność matematyka. Zgłoszenia do administr. dla W. K.

Kino Miejskie
SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.
Ceny zniżone: Parter 60 gr. Balkon 30 gr.
Od dnia 13 do 16 lutego 1931 roku włącznie będzie wyświetlane arcydzieło sztuki filmowej: **Siódme Przykazanie** Dramat w 12 aktach
W rolach głównych: Niezapomniana para odtwórców ról głównych w **„Siódmem Niebie"** — **JANET GAYNOR i CHARLES FARRELL.** Wzruszająca historja szlachetnej miłości i bezgranicznego poświęcenia.
Kasa czynna od godz. 3 min. 30. Początek seansów o godz. 4-ej. Następny program: **Krzysztof Kolumb.**

Dźwiękowy KINO-TEATR **„HELIOS"** Wileńska 38, tel. 9-26
Dziś ost. dzień! Po raz pierwszy w Wilnie! Na wzór wielkich stolic! Dwie gwiazdy humoru i śmiechu! **Wesoły tydzień wileński**
Przebój dźwiękowy. Pełne hum. kom., aktualności, groteski. Rewel. film w wykon. **CZWORONOŻNYCH GWIAZD** p. t. **„PSI TRUJKĄT",** rewja **„Piraci",** taniec akrobat. i t. d. **Wesoły tydzień** o tym samym programie miał niezw. powodz. na wszystk. ekranach światowych. Wszyscy śpieszcie ujrzeć! Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10·15
Jutro premjera! Przebój dźwiękowy! **Syn bogów** Porywający konflikt dwu ras: białej i żółtej. W rol. gł. **Ryszard Bertheleness** i urocza **Constance Bennett.**
Wobec wysokiej wartości artystycznej film **dla młodzieży dozwolony.** — NAD PROGRAM: **ATRAKCYJNE DODATKI DŹWIĘKOWE.** Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10·15. Na 1-szy seans ceny zniżone.

DŹWIĘKOWE KINO **„HOLLYWOOD"** ul. A. Mickiewicza 22.
Pierwszy, wspaniały, przepiękny film dźwiękowo-muzyczno-śpiewny produkcji szwedzkiej p. t. **Student z Sztokholmu**
Hymn prawdziwej miłości młodzieńczej. — Główne role odtwarzają najwybitniejsi artyści teatrów szwedzkich.
NAD PROGRAM: Po raz pierwszy w Wilnie **POLSKI DODATEK DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY.**
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10·30 — — — — — — — — — Ceny zniżone tylko na 1-szy seans

Dźwiękowe Kino **CASINO** ul. Wielka Nr. 47
Dziś ost. dzień! Przebój dźwięk. Ogień i żar miłości! Szalony romans! Śpiew i tańce! **Egzotyczna kobieta**
Dramat burzliwej dziewczęcej miłości. W roli głównej pełna temperamentu **Lenora Ulric.**
NAD PROGRAM: **Atrakcje dźwiękowe i Tygodnik dźwiękowy.**
Na pierwszy seans ceny zniżone. — — — — — — — — — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10·15
Jutro premjera! Przebój dźwiękowy! Miłość przystojnego poruczn. do czarnookiej hiszpanki **Senor Americano**
W rol. gł.: Nieustrasz. i bezkonkur. mistrz sensacji **Ken Mayrand** i płom., czaruj. **Kathryn Grawford.**
Akcje odbywają się na tle pięknych plenerów hiszpańskich. — NAD PROGRAM: **REWELACYJNE ATRAKCJE DŹWIĘKOWE.** Na 1-szy seans ceny zniżone. Seansy o g. 4, 6, 8 i 10·15, w dnie św. o g. 2-ej.

Kino Kolejowe **OGNISKO** obok dworca kolejow.)
Dziś! Porywający dramat miłości silniejszej aniżeli nienawiść i śmierć na tle pożogi rewolucyjnej p. t. **Dama w szkarłacie**
10 aktów. W rolach głównych: **Lya de Putti, Don Alwarado i Warner Oland.**
Wstrząsające sceny rewolucji! — — Natchnione sceny miłosne! — — Krwawe epizody orgji bolszewickich.
Początek seansów o godz. 5-ej, w niedziele i święta o godz. 4-ej po poł.

Komunikat! W celu udogodnienia Sz. Publiczności możności oglądania w **jednym dniu całości filmu** p.t. **Tarzan władca dżungli** W-g powieści **Edgara Rice Burroogusa.**
Kino „WANDA" Wielka 30 — Wyświetla się **1-sza serja** || **Kino „STYLOWY"** Wielka 36 — Wyświetla się **2-ga i ostatnia serja** p. t. **Klejnoty Świątyni Opar**

Kino-Teatr **„LUX"** Mickiewicza 11, t. 15-62
Dziś! Głęboko wzruszający dramat erotyczny p. t. **ŁZY UKOJENIA**
W rolach głównych: **Iris Arlan i Werner Pittschau.** Burze serc i namiętności. Miłość pod przymusem. Tajemnica murów klasztornych. Początek o godz. 4-ej, w dnie świąteczne o godz. 1-ej. Ceny od 40 gr.

ADMINISTRACJA i REDAKCJA: Jagiellońska 3. Telefon 10. Czynne od godz. 9—3 popoł. Rachunki czekowe: przyjmuje od godz. 9—1 popoł. Redakcja dzienn. gospodarczego przyjmuje od godz. 3—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor przyjmuje codziennie przyjmuje od godz. 12—2 popoł. Ogłoszenia przyjmuje się od godz. 9—3 i 5—8 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.170. Prenumerata — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA POJEDYNCZEGO NR.: miesięcznik z obrazkami do domu lub przesyłki pocztowej 4 zł. Tygodnik 1 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 45 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 25 gr., za tekstem — 15 gr., drobne ogł. i komunikaty 50 gr.—1.00 zł. za wiersz milimetrowy, ogłoszenia matrymonjalne—50 gr. za wyraz. Do tych cen doliczać trzeba 10 gr. za ogłoszenia cyfrowe i telefoniczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach świątecznych i świątecznych—50% drożej, wyjątkowo—100% drożej. Ogłoszenia—50% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za zmianę drukowany 25 gr. Ulicz ogłoszeń 5-cio krotny, za wiersz 10-cio krotny. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany tekstu druku ogłoszeń.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. — Druk. „Znicz", Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40 — Redaktor odpowiedzialny Antoni Wiszniewski